

# GŁOS POMORZA

## PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 2  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 3

0490

Grudziądz, — sobota-niedziela, dnia 1-2 lutego 1947 r

Nr. 26

## Bezczelność Schumachera Ataki na Polskę

Berlin (PAP). Na konferencji prasowej, zwołanej w Berlinie przez niemiecką partię socjal-demokratyczną, Schumacher uznał za stosowne przedstawić dziennikarzom niemieckim i zagranicznym swoje tezy polityczne.

Oświadczył on łaskawie, że nie uważa już za konieczne korygowanie granicy Niemiec na zachodzie i nie rości już sobie żadnych pretensji terytorialnych wobec Francji. Schumacher zaakcentował tym ostrzej swe niepoprawne stanowisko wobec zagadnień wschodnich i wystąpił ponownie przeciwko granicy polsko-niemieckiej.

Według pobożnych życzeń p. Schumachera, Niemcy powinny otrzymać z powrotem „jak najwięcej terenu na wschód od linii Odry i Nysy”, inaczej bowiem nie zdołają pomieścić i wyżywić milionów uchodźców ze wschodu.

Schumacher nie sprzecyzował, jak dalece miałby iść ten nowy „Drang nach Osten”, ale wyraził się dosłownie, że „byłoby nonsensem uważać tymczasową linię administracyjną za ostateczne uregulowanie granicy na wschodzie”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że kierując swe żądania na wschód Schumacher złagodził tym razem ton w stosunku do Francji. Obserwatorzy polityczni sądzą, że w ten sposób przywódca socjal-demokratów niemieckich chciał zjednać sobie opinię francuską jeszcze przed konferencją pokojową w sprawie Niemiec.

Zdaniem p. Schumachera, prawdziwa demokracja zapanuje w Niemczech dopiero wówczas, gdy jego partia będzie rozwijała niczym nieskrępowaną działalność na terenie wszystkich czterech stref okupacyjnych.

Dalej Schumacher przemawiał tak, jak gdyby już był nowym „führerem” Niemiec.

### Bomba w pałacu Buckingham?

Londyn. (SAP). — Policja przeszukała starannie cały pałac Buckingham, rezydencję królewską, w poszukiwaniu bomby. Stało się to wskutek otrzymanego telefonu, iż w podziemiach pałacu umieszczono bombę zegarową, która miała wybuchnąć w sobotę. Nic podejrzanego nie znaleziono. Wzmocniono jedynie strażę pałacową.

Ostrzeżenie telefoniczne było nadane z ulicznej budki telefonicznej, przed północą.

„Nie podpiszę pokoju, którego warunki będą zbyt surowe” — odpowiedział z emfazą gdy go zapytano, czy uda się na konferencję do Moskwy.

Ujmując ściślej swą myśl Schumacher dodał, że „nie podpiszę pokoju, któryby w swych warunkach przewidywał linię Odry i Nysy jako granice Niemiec na wschodzie”.

### ZASŁUGI I ZADANIA

#### Obrońców Ojczyzny i demokracji

Minister Bezpieczeństwa wydał następujący rozkaz:

Dzień 19 stycznia 1947 r., dzień wyborów do Sejmu Ustawodawczego, stał się przełomową datą w historii walk Narodu Polskiego o Wolność i Demokrację.

W bohaterskiej walce narodu z najeźdźcą hitlerowskim, w ofiarnych bojach demokracji polskiej z rodzimą reakcją wykute zostały zębem nowej państwowości polskiej. Po bojowym starcie, zapoczątkowanym przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Chelmie 22 lipca 1944 r., demokracja polska zwycięsko przeszła w ciągu tych 2-ech i pół lat niejedną ciężką próbę, by z ogromnym dorobkiem stanąć w dniu 19 stycznia 1947 r. przed narodem i z woli narodu utrwalić na zawsze swe zwycięstwo.

Wyniki wyborów do pierwszego Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Rzeczypospolitej, stworzyły trwałe podstawy dla dalszej twórczej pracy, która zapewni narodowi polskiemu szczęśliwą przyszłość.

W walce z demokracją zjednoczyły się w okresie przedwyborczym wszystkie siły reakcyjnego podziemia, wspierające mikołajczykowski PSL. Przy pomocy napadów bandyckich, kul skrytobójczych, siekier i zatrutej jadom nienawiści antydemokratycznej propagandy podziemie usiłowało nie dopuścić do swobodnego wyrażenia woli narodu w akcie wyborczym.

W pierwszych szeregach obrońców demokracji i tym razem stanęli funkcjonariusze służby bezpieczeństwa publicznego. Z całym oddaniem, nie szczędząc pracy ani krwi swojej, zapewнили wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej możliwość wzięcia udziału w wyborach i wyrażenia swojej nieskrępowanej woli w pełnym poczuciu bezpieczeństwa i wolności. Swą pracą i krwią przelaną w obronie praw wyborczych wszystkich obywateli przed zamachami reakcji funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i O. R. M. O. dobrze zasłużyli się Ojczyźnie i sprawie demokracji.

Dzisiaj po wyborach, gdy naród polski w fabrykach i kopalniach, na roli, w biurach i laboratoriach przystąpił ze wzmocnionym zapałem do utrwalenia gmachu Polski Ludowej, przed każdym funkcjonariuszem służby bezpieczeństwa publicznego staje nowe zaszczytne zadanie zapewnienia spokoju pracy budowniczym Nowej Polski i niedopuszczenia, by zbrodnicza ręka reakcji mogła szkodzić odbudowie Ojczyzny.

Naród polski oczekuje od Was godnego wypełnienia tego zadania.

W związku z powyższym:

1) W imieniu służby składam hołd poległym w obronie Polski Ludowej. Sprawa, za którą zginęli, żyć będzie zawsze w sercach ludu polskiego.

2) Wyrażam serdeczne podziękowanie wszystkim funkcjonariuszom Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i O. R. M. O. za ich dotychczasową pracę i polecam najbardziej zasłużonych i ofiarnych przedstawić do odznaczeń.

3) W obecnym okresie powyborczym rozkazuję wzmocnić czujność na wszystkich odcinkach pracy aparatu bezpieczeństwa.

MINISTER BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO  
(—) St. Radkiewicz

## REALNE i pracowite metody gabinetu francuskiego

Paryż (SAP). Socjalistyczny dziennik „Populaire”, analizując zadania nowego rządu i stanowisko opozycji, stwierdza, że rząd francuski ma przed sobą wielkie trudności. Z tymi trudnościami spotkał się już rząd Bluma, który przeciwstawił im politykę jednocześnie odważną i pełną umiaru. Politykę tę naród przyjął i poparł.

Rząd Ramadiera nie może i nie chce prowadzić innej polityki. Naturalnie opozycja ma prawo być odmiennego

zdania, lecz powinna nie tylko krytykować wszystkie poczynania rządu, lecz przedstawić możliwości znalezienia innych dróg, niż te, które proponuje rząd. Raymond Thevenin w „Depeche de Paris” wypowiada opinię, że metody rządu, zainicjowane przez premiera, będą na pewno owocne. Prace ściślej rady gabinetowej, w której grupują się wokół premiera ludzie odpowiedzialni za takie resorty jak: obrona narodowa, finanse, wyżywienie i sprawy zagraniczne i którzy omawiają konkretne zagadnienia, już dały wyniki. W ten sposób został np. pomysłowo wyznaczony zakres władzy ministrów resortów wojskowych.

Nie ulega wątpliwości, że pałacy dla Francji problem wyżywienia będzie rozwiązany, jeśli będzie dokładnie rozpatrzone przez ściśłą radę gabinetową.

### 15 lat ciężkich robót dla zdrajczyńki b. przyjaciółki Mussoliniego

Bordeaux (SAP). Była przyjaciółka Mussoliniego, 37-letnia Magda Fontanges, stanęła przed trybunałem wojskowym w Bordeaux oskarżona o stosunki z nieprzyjacielem.

Magda Fontanges została skazana na 15 lat ciężkich robót i konfiskatę majątku, pozbawienie wszystkich praw i wyłączenie ze społeczności. Nie będzie jej wolno mieszkac w Paryżu, ani w żadnym innym większym mieście francuskim w ciągu 20 lat.

## Odwolanie ambasadora angielskiego w Warszawie

Warszawa, 31. 1. (Obsł. wł.) Ambasador brytyjski w Warszawie p. Cavendish Bentinek poinformował Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że został przeniesiony na inne stanowisko.

## Amerykani likwidują obóz w Dachau

Berlin. Z Monachium donoszą, że władze amerykańskie zamierzają podobno zlikwidować wkrótce całkowicie obóz w Dachau i zwolnić wszystkich znajdujących się tam SS-manów i innych hitlerowców. Wśród internowanych znajduje się również pewna ilość Niemców, poszukiwanych przez władze polskie za zbrodnie popełnione w czasie wojny na terenie Polski. Ci jednak — jak słychać — mają być zwolnieni. Misja polska do badania zbrodni wojennych przedsięwzięła kroki, aby przynajmniej opóźnić zwolnienie zbrodniarzy, mając nadzieję, że może uda się jeszcze drogą odpowiedniej interwencji u władz amerykańskich uzyskać segregację więźniów z tego obozu i wydanie tych, których Polska poszukuje. (PAP)

## Echa katastrofy lotniczej pod Kopenhagą

Kopenhaga. Policja kopenhaska komunikuje, że oficjalne dochodzenie w sprawie katastrofy lotniczej, jaka wydarzyła się na lotnisku Kastrup pod Kopenhagą a w której zginęli syn szwedzkiego następcy tronu i gwiazda filmowa Grace Moore, rozpoczęła się publicznie 5 lutego. Brytyjskie europejskie linie lotnicze zawiadomiły duńskie władze lotnicze, że zgadzają się zmniejszyć do 1.450 kg obciążenie samolotów Dakota, lądujących na lotniskach duńskich. W przyszłości Hamburg będzie miejscem lądowania przy przerywaniu lotu. Decyzja brytyjskich linii lotniczych została spowodowana katastrofami w Croydon i Kopenhadze. Zmniejszenia obciążenia spowoduje zmniejszenia dochodów linii lotniczych o dziesiątki tysięcy funtów szterlingów. (SAP)

## Socjaliści japońscy przeciw Yoszidzie

Znowu 5 ministrów podało się do dymisji

Tokio. Wobec tego, że socjaliści odmówili wejścia do rządu koalicyjnego pod przewodnictwem Yoszidy, premier będzie musiał poprzestać na reorganizacji gabinetu.

Przesilenie rządowe wobec tego trwa nadal po tej drugiej — od 17 stycznia — nieudanej próbie, stworzenia koalicji. Trudno byłoby określić, w jakiej mierze polityka premiera Yoszido w dziedzinie finansowej i robotniczej jest dyktowana i podtrzymywana przez amerykańskie władze okupacyjne, ale ludność japońska, a przynajmniej jej przywódcy uważają, że Yoszida jest „chłopcem na posyłki nr 1” amerykańskiego naczelnego dowódcy i w rozmowach prywatnych często się słyszy aluzje do rządów Petaina za czasów okupacji niemieckiej we Francji.

Tokio. Pięciu ministrów gabinetu Yoszidy podało się do dymisji. Są to ministrowie transportu, rolnictwa, spraw wewnętrznych i prezes Urzędu Stabilizacji Gospodarczej. Niezwłocznie mają być powołani na ich miejsce nowi ministrowie z partii liberalnej i ze sfer syleckich. Mówi się również o utworzeniu dwu nowych ministerstw: pracy i odbudowy

## Bolesław Limanowski patriarcha socjalizmu polskiego

Mija dwunasta rocznica śmierci Bolesława Limanowskiego, patriarchy socjalizmu polskiego. Życie spędził w walce o szczytne ideały wolności, równości i braterstwa. Był więziony, zesłany, prześladowany. Przeżył zgórą lat sto, trwając wiernie przy sztandarach młodej wiatry w postawianiu socjalizmu. Wolna Polska i świadomy swej twórczej roli lud robotniczy odkryli jego mogiłę amarantem i bielą zasługi. Pochylił się czerwone sztandary w dumie i pozwicie. Ziemi rodzimej oddano na wieczność doczesne szczątki jednego z najlepszych synów. Był on w Polsce głosem tych, co cierpią. Włóczęństwo polskie w jego troskach i pracach stanowiło naczelną pozycję. Robotnik żył zawsze nadzieją lepszej przyszłości.

Bolesław Limanowski pochodził z Inflant. Urodził się w r. 1835 w majątku Podgórze, powiatu dynaburskiego. Szkołę realną ukończył w Moskwie. Studia wyższe rozpoczyna również w Moskwie na fakultecie medycznym. Musi jednak przenieść się do Dorpatu. Tu studiuje filozofię i historię. Jest duszą studenckich kół konspiracyjnych. Niedługo może oddawać się nauce. W r. 1860 przyjeżdża do Paryża, by wstąpić do szkoły wojskowej, zafożowaną przez Mierosławskiego i Wysockiego. Epopeja Garibaldiego budzi w sercach wielu polskich rewolucjonistów chęć podjęcia nowej walki o wolność ojczyzny.

### DZIAŁALNOŚĆ PISARSKA

W Paryżu Limanowski rozpoczyna swoją działalność pisarską. Wieści z kraju po masekrze na placu Zamkowym w Warszawie w dniu 27 lutego 1861 r. dają przeświadczenie, iż niebawem wybuchnie powstanie. Młodzież wraca więc do Polski. Limanowski wysuwa się na czoło tej młodzieży. Wkrótce wybrano go do Komitetu Centralnego, mającego prowadzić akcję powstańczą na Litwie. Aresztowano go jednak już 20 maja 1861 r. W sierpniu wywieziono na zesłanie do miasteczka Mezen, guberni Archangielskiej.

Życie w miasteczku Mezen nie przechodziło koło Limanowskiego bez śladu. Lektura pism rosyjskich, obserwacje wydarzeń, późniejsze przeniesienie do Archangielska, zetknięcie się z socjalistami-zesłańcami, prowadzi go do sformułowania swoich drogowskazów, że bez zmiany panującego ustroju społecznego nie można naprawić źdźbeł krzywdy zbiorowej. Wszelkie reformy muszą się rozpocząć od tej kardynalnej rzeczy. Limanowski szuka dla myśli swojej oparcia. Znajdują ją w socjalizmie.

### UCIECZKA Z ZESŁANIA

Po wybuchu powstania ucieka on z zesłania. Złapano go w drodze. Osadzono w więzieniu. Po odsiedzeniu wyroku odesłano znów do Archangielska. Tu Limanowski musiał przeżyć klęskę powstania. Żywa jego myśl usiłowała odnaleźć przyczyny niepowodzenia. Limanowski napisał:

„Wlara w siłę patriotyzmu szlacheckiego zawiodła; pokazało się, że duchowieństwo nie miało tak potężnego wpływu na włóścian, ażeby zdołało poruszyć ich masy do walki zbrojnej z najazdem. Europa nie podała nam ręki do pomocy. . . Przychodziłem coraz bardziej do przekonania, że zbawienie nasze nie leży w pojedynczym zbrojnym powstaniu narodu naszego, nie w rewolucji rosyjskiej, ale w ogólnym ruchu rewolucyjnym w całej Europie, któryby nie tylko polityczny, ale społeczny układ odmienił”.

„Program socjalistów” Fr. Lasalla jest dla Limanowskiego publikacją o pokrewnych ideach. Przyznaje on: „w socjalizmie ujrzałem potęgę polityczną, która będzie nas zdolna wydobyć z piekielnej ocliani, do której nas spychali Murawiewowie i Bergi”.

### PRACA NAUKOWA

W r. 1868 po częściowej amnestii dla powstańców Limanowski ma możliwość powrotu do kraju. Przyjeżdża do Warszawy. Nadchodzi rok 1870 i wybuch wojna pomiędzy Francją a Prusami. Limanowski przenosi się do Krakowa, a stąd do Lwowa w nadziei, że coś się zmieni w Europie na lepsze. Niestety. Kończy więc swoje studia uniwersyteckie, pracuje jako korektor, łączy się z ruchem robotniczym. W 1873 publikuje on pierwszą polską broszurę dla robotników pt. „O kwestii robotniczej”. Doktorat otrzymał w r. 1875. W tym też czasie napisał kilka większych studiów. Niezadługo musi wyjechać z granic Austrii. Namiestnik hr. Potocki skazuje go na tufactwo za szerzenie idei socjalistycznych.

### LUD POLSKI

Limanowski jedzie do Szwajcarii. Organizuje tu „Lud Polski”. Silniejszą okazała się inna organizacja socjalistyczna „Proletariat”. Limanowski ogłasza wtedy publikację: „Socjalizm, jako konieczny objaw dziejowego rozwoju” (1878), „Patriotyzm i socjalizm” (1881), „Ferdynand Lassalle” (1882), „Rewolucja polityczna a społeczna” (1883 r.). Jest on wtedy reprezentantem naczelnego punktu programowego

# Straty wojenne Polski

## 258 miliardów przedwojennych złotych

### Ogłoszenie komunikatu Biura Odszkodowań

Warszawa. (SAP). — W związku z ogłoszeniem przez Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów komunikatu w sprawie wysokości strat wojennych, poniesionych przez Polskę, wiceminister Wolski w udzielonym wywiadzie oświadczył, że ogólna suma strat Polski w ostatniej wojnie wynosi 258 miliardów 432 miliony złotych przedwojennych.

Suma ta obejmuje całokształt strat jedynie z gospodarczego punktu widzenia, zawiera bowiem wartość zniszczonych, uszkodzonych lub wywiezionych dóbr materialnych oraz utraconej pracy ludzkiej. Nikt natomiast nie jest w stanie przeliczyć na pieniądze absolutnej wartości wymordowanych ludzi i zalemania procesów biologicznych, społecznych, kulturalnych.

W ocenie strat wojennych Biuro Odszkodowań Wojennych podzieliło je na straty bezpośrednie i pośrednie.

W pierwszym wypadku chodzi o zniszczenie, uszkodzenie, względnie zabranie dóbr istniejących, a więc: fabryk, warsztatów, taboru, inwentarza, odzieży, mebli, złota i kosztowności, produkcji przemysłowej, surowców, towarów, produktów rolnych (kontyngentów) itp. Straty pośrednie natomiast dotyczą skutków, jakie pociągają za sobą w przyszłym dochodzie społecznym brak utraconych dóbr. Gdyby Niemcy oddali je, względnie odbudowali niezwłocznie po zniszczeniu, nie istniała by ta kategoria strat.

Rachunek przedstawiony przez Biuro Odszkodowań Wojennych uwzględnia trzy grupy strat pośrednich. Pierwsza grupa dotyczy ob-

niżenia dochodu wskutek zniszczenia poważnej części majątku narodowego. — druga pod nazwą utraconych nadwyżek produkcyjnych osób usmierconych i dotkniętych kalectwem daje ocenę strat w skapitalizowanej pracy ludzkiej, która nie może dać swego wkładu w przyszłym wytwarzaniu dóbr, — trzecia wreszcie uwzględniła straty, spowodowane obniżeniem rentowności kapitału wskutek przeciążenia go nadmierną pracą podczas wojny i braku odpowiedniej amortyzacji.

Biorąc pod uwagę ogół polskich strat wojennych, można stwierdzić, że w porównaniu z innymi państwami — straty wojenne w Polsce osiągnęły swój najwyższy poziom. W wykazie strat materialnych, obliczonych na jednego obywatela, Polska zajmuje czołową pozycję obok Związku Radzieckiego. Straty biologiczne naszego narodu wynoszą 22% — podczas gdy np. w Jugosławii straty te równają się 11%, a w państwach anglosaskich są nawet kilkadziesiąt razy niższe.

## Zeznania dwóch generałów niemieckich w procesie Fischera również obciążają oskarżonych

Warszawa. (SAP). Zanim Najwyższy Trybunał Narodowy przystąpił do przesłuchiwania dwóch generałów niemieckich — Sporrenberga i Eisenstocka, złożył wyjaśnienia b. urzędnik miejski w Warszawie z czasów okupacji, Julian Brzeziński. Świadek twierdzi stanowczo, iż Leist jest odpowiedzialny za wysyłanie pracowników miejskich do obozu w Treblince.

### B. komendant twierdzy „Warszawa”

Pierwszy z dwóch generałów niemieckich, sprowadzonych z więzienia Mokotowskiego pod eskortą zeznaje generał major Wehrmachtu, Eisenstock, mały,

niepozorny człowiek w mundurze żołnierza niemieckiego bez odznak. Eisenstock był komendantem twierdzy Warszawa w okresie kiedy stolica znajdowała się w pasie przyfrontowym.

— Prok.: — Czy świadek wysyłał na ulice miasta patrole wojskowe?

— Św.: — Tak jest, ale tylko wewnątrz mojego obszaru.

— Prok.: — Wszak obszarem tym była cała Warszawa, prawda? — Eisenstock składa dłuższe wyjaśnienia Trybunałowi, z którego wynika, iż do obszaru tego należało prawie całe miasto.

— Prok. Sawicki: — Świadek zeznał, iż tam, gdzie był teren walki, zarząd cywilny i policja sprawowały władzę w zakresie wszystkich spraw poza sprawami czysto wojskowymi.

Świadek na to pytanie daje odpowiedź twierdzącą.

### Generał — kat Lubelszczyzny

Drugi ze świadków — generałów, który zeznawał dziś przez N.T.N. — to Jakób Sporrenberg z SS i Polizeiführer w Lublinie. Sporrenberg szybko zachowaniem swoim zdobył sobie miano kata ludności polskiej na Lubelszczyźnie. Na pytanie Sądu, oświadcza, iż jest „wierzącym w Boga”.

— Przew.: — Czy w dystrykcie świadka były jakieś obozy?

— Tak. Wielki obóz Majdanek i różne żydowskie obozy pracy.

— Prok.: — Czy świadek wie o masowych wywożeniach Polaków?

— Św.: — Za moich czasów i na moim terenie nie było żadnych przymusowych wywożeń.

— Prok.: — Czy wszyscy SS-mani byli tatuowani?

— Nie, nie wszyscy, — brzmi odpowiedź.

W momencie tym Meisinger zdradza wyraźne zdenerwowanie i patrzy z zalem na swego kolegę, występującego w roli świadka. Meisinger bowiem twierdził z uporem, iż wszyscy SS-mani są tatuowani. Jeśli na jego ciele nie znaleziono tatuażu, jest to najlepszym dowodem, iż nie należał nigdy do SS.

— Kto otrzymywał „piersiennik SS”? — pyta przewodniczący Trybunału.

— Odznakę tę dostawali tylko wybitni dowódcy SS.

— A co to był „Order krwi”?

— Była to odznaka, którą otrzymywali wszyscy biorący udział w Puczu Hitlera 9 listopada 1923 r.

— A więc jeśli Meisinger jest odznaczony tym orderem, to czy oznacza to, że był hitlerowcem już w 1923 roku?

— Tak jest.

Pytania Trybunału mają na celu wyjaśnienie roli Meisingera w służbie bezspieczęństwa Rzeszy, w której to materii Sporrenberg jest niewątpliwym autorytetem. Meisingera osobicie w ogóle nie znał, lecz wie, że Meisinger otrzymywał zlecenia wyjątkowej wagi od Himmlera i Heydricha.

— Czy otrzymywanie specjalnych zleceń od osób tak wysoko postawionych uważa należy za dowód wyjątkowego zaufania Himmlera i Heydricha? — pyta prok. Sawicki.

— Świadek: — Tak jest.

Dalsze zeznania Sporrenberga podważyły również silnie obronę Fischera, uparczywie twierdzącego, że władza administracyjna była ściśle oddzielona od policji i nie miała na nią najmniejszego wpływu.

## Proces morderców śp. Stachowiaka w Poznaniu

Poznań. (PAP). 30 stycznia rozpoczęła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu rozprawa przeciwko mordercom instruktora ZWM Jana Stachowiaka. Na ławie oskarżonych zasiadają: Kosmowski Zbigniew, lat 20, Dybizański Bogdan, lat 21, Kempiański Leszek, lat 21, Harkiewicz Marcel, lat 20.

Jak wynika z aktu oskarżenia, w końcu 1945 r. — uczniowie gimn. im. Marii Magdaleny w Poznaniu, a zarazem członkowie 15-ej drużyny harcerskiej: Kosmowski Zbigniew, Kempiański Leszek i Wawrzyński Franciszek, utworzyli nielegalną organizację, która miała stanowić część składową NSZ lub WiN-u i miała na celu obalenie przemocą demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Organizacja ta obejmowała działaniem swoim teren gimnazjum.

Członkowie organizacji wrogo ustosunkowali się przede wszystkim do członków demokratycznych organizacji młodzieżowych. Jednym z takich właśnie działaczy młodzieżowych był Jan Stachowiak, instruktor ZWM, szczerzy demokraty, walczący z całym przekonaniem o swe idee.

Polskiej Partii Socjalistycznej, założonej dopiero w dziesięć lat później. Punkt ten mówi o niepodległości Polski, jako postulacie, koniecznym do realizacji haseł socjalizmu.

Do śmierci walczy w szeregach PPS. Mieszka wciąż jeszcze w Paryżu. Ogłasza drukiem tak poważne prace historyczne, jak „Stuletnia walka narodu polskiego”, „Historia bitwy”, „Historia demokracji polskiej”.

W roku 1907 udał się Limanowskiemu powrócić do Galicji. W Krakowie pisze on wtedy książki: „Stanisław Porcell” (1910), „Szerzenie wolności” (1911), „Historia ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1846 r. (1913).

### niepodległość polski

Mimo poważnego wieku doczekał spełnienia swoich marzeń: wyjarzmienia Polski w wolnej Polsce z ramienia PPS zostaje senatorem.

Starsza generacja towarzyszy pamięci plekna siwobrodą postać tego patriarchy ruchu socjalistycznego. Z trybuny senatu nieraz składał on oświadczenia w obronie praw robotniczych!

Życie jego i działalność były wzorem karnej ofiarności i poświęcenia dla umiłowanej myśli socjalistycznej. Zmarł w Warszawie. Robotnikom stolicy przypadł w udziale smutny zaszczyt pogrzebania jego zwłok.

Pogrzeb Bolesława Limanowskiego był wielką demonstracją mas socjalistycznych w Polsce. Dorobek naukowy, polityczny i społeczny tego patriarchy ruchu robotniczego należy do historii naszego Narodu.

Enstachy Czekalski

W połowie stycznia 1947 r. Harkiewicz, przywódca organizacji, zgodził się na zlikwidowanie Stachowiaka.

Ostateczna decyzja wykonania wyroku śmierci na Stachowiaka zapadła w dniu 22 stycznia 1947 r.

Zbrodniarze wywabili Stachowiaka z lokalu harcerskiego do kościoła Bernardyńskiego. Cała trójka: Kosmowski na przedzie, Stachowiak za nim, a Dybizański na końcu weszła w mury spalonego kościoła. W umówionym miejscu Dybizański wyjął ciężki pistolet typu „Colt” i zadał nim cios Stachowiakowi w tył czaszki. Stachowiak zachwiał się... wtedy Dybizański uderza go jeszcze kilkakrotnie. Stachowiak upadł, a gdy po kilku chwilach usiłował wstać, Kosmowski uderzył go jeszcze kilkakrotnie kolbą pistoletu w głowę, zadając śmiertelny cios.

Zbrodniarzem to nie wystarcza. Po rzuceniu ofiary pod ścianę, Dybizański daje Kosmowskiemu nóż, ten zaś siada na dogorywającym Stachowiaku i zadaje mu ok. 30 ciosów w piersi i głowę.

Oskarżeni za wyjątkiem Harkiewicza przyznają się do winy w zupełności, wyjaśniając, że organizację nielegalną stworzyli do walki z obecnym ustrojem, a Stachowiaka, jako jednego z idących w awangardzie demokracji usunęli, uważając go za niebezpiecznego dla swej organizacji.

### Pogrzeb Jana Stachowiaka

Poznań. Manifestacyjny pogrzeb instruktora ZWM, Jana Stachowiaka, ofiary potwornej zbrodni bandytów podziemia, zgromadził olbrzymie tłumy mieszkańców Poznania.

Egzekwie żałobne odprawił ks. rąca Baczkiewicz w asyście siedmiu księży, przy niezłapanym bicie dzwonów ponaższych kondukt pogrzebowy wśród szpaleru stojących z odkrytymi głowami, milczących tłumów posuwał się głównymi ulicami Poznania, kierując się na cmentarz Bohaterów na Cytaдели.

Tuż w imieniu wojewody, WRN i społeczeństwa wielkopolskiego złożył hołd tragicznie zmarłemu poseł Piękniewski, po czym prezes Zarządu Wojewódzkiego ZWM ob. Młotecki w imieniu demokratycznej młodzieży polskiej złożył uroczyste ślubowanie, że walczyć ona będzie o wprowadzenie w życie idei demokratycznych, za które walczył i za które poległ Stachowiak.

W momencie spuszczenia trumny do grobu kompanie honorowe oddały trzykrotną salwę, a las sztandarów, przybranych kirem, pochylili się w ostatnim hołdzie dla bojownika o wielką, demokratyczną Polskę.

## Układ naftowy anglo-amerykański

Pewna grupa towarzystw angielskich i amerykańskich, Anglo Iranian i Standard Oil of California, m. in. dysponowały na skutek wojny możliwościami produkcji, przewożącymi ich możliwości transportu, rafinowania i rozdzielania. Równocześnie amerykańska grupa Conyn Vacuum Oil i Standard Oil of New Jersey przewidywały, że w najbliższym czasie kontynent amerykański nie będzie mógł dostarczać dostatecznej ilości nafty, mogącej pokryć zapotrzebowanie.

Na tej podstawie nastąpiło porozumienie pomiędzy obu powyższymi krajami, które obie strony starają się upozorować jako zwykłą transakcję handlową.

Dość jednak porozumienie jest pociągnięciem posiadającym duże znaczenie. Po zakończeniu wojny Anglicy zdali sobie sprawę, że sytuacja ich na Bliskim Wschodzie jest coraz bardziej zagrożona. Zarówno w Egipcie, jak w Transjordanii, w Iraku, w Indiach ruchy wolnościowe zmuszały rząd Wielkiej Brytanii do coraz większych ustępstw.

Wszystkie wysiłki Londynu dla zainteresowania sprzymierzeńcą z Washingtonu sprawami Bliskiego Wschodu nie dawały konkretnych wyników. Wojska amerykańskie pierwsze wycofały się z Persji, a od odmówił interwencji w Palestynie, rząd publicznie była przeciwna podtrzymywaniu imperializmu brytyjskiego.

Wobec tego, że zwykle drogi dyplomatyczne zawiodły, Foreign Office postanowił zainteresować kapitalizm amerykański. W ten sposób Amerykanie uzyskali udział w zarządzie Anglo Iranian Co, które dotychczas było uważane za własność narodową angielską.

Porozumienie co prawda dotyczy tylko dwóch spółek akcyjnych, nie zaś rządów, jednak daje ono pewność Wielkiej Brytanii, iż izolacjonistki poprą obecnie wszelkie plany brytyjskie w Persji.

Ameryka, która eksportowała naftę, przekształca się powoli w importera. Obecna konsumpcja w USA wynosi — 1.700.000 beczek dziennie, a przewiduje się, że w 1960 r. dojdzie ona do 7 milionów. Dla zaspokojenia wewnętrznych potrzeb i dla zachowania wpływu na rynki zagraniczne Stany Zjednoczone musiały szukać nowych źródeł produkcji.

Zarówno Anglicy, jak i Amerykanie nie będą więcej domagały się ewakuacji jednej z najpoważniejszych baz strategicznych Imperium, a mianowicie Palestyny, drudzy, ponieważ bez wielkich wkładów powstaje trust anglo-amerykański, kontrolujący 86% rezerw światowych ropy.

Są jednak i niezadowoleni. Pomiedzy nimi znajduje się Francja, nieposiadająca prawie zupełnie własnych źródeł naftowych. Po wojnie 1914—1918 uzyskała ona udział 23% w Irak Petroleum Co, która eksportowała pokłady naftowe z półwyspu zachód od Zatoki Perskiej. Prócz tego w 1928 r. podpisała Francja układ z Anglikami, Holendrami i Amerykanami, który przewidywał, że żadne nowe koncesje w Arabii nie zostaną przyznane bez zgody wszystkich członków Irak Petroleum.

Obecnie porozumienie anglosaskie stoi w jasnej sprzeczności z tym układem, nie biorąc w ogóle pod uwagę udziału francuskiego.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło protest w Nowym Jorku i Londynie. W odpowiedzi na to rząd USA stwierdził, że na skutek zawieszenia broni w 1940 r. Francja, w myśl ustawy brytyjskich znalazła się po stronie wroga, toteż tylko trybunał angielski może stwierdzić, czy przedwojenne uprawnień jeszcze obowiązują. Prócz tego niekomo chodzi tu o transakcję natury łączącej handlowej grupy większościowej Irako Petroleum, które należy do Holendrów i Anglików, a rząd Stanów Zjednoczonych nie wtrąca się do transakcji tego typu.

# Z tajemnic ubiegłej wojny

## Hitler chciał użyć gazu przeciw Leningradowi i Moskwie

12 listopada 1940 r. zdecydował się Adolf Hitler na okupację ZSRR. General-pułkownik Paulus otrzymał rozkaz zjawienia się w rezydencji Hitlera, w Obersalzberg, gdzie „Fuehrer” polecił mu opracować plan wojenny przeciw Rosji, tak zwany plan „Barbarossa”. Według tego planu mieli Niemcy zająć Rosję, aż po Dniepr, Rzeka ta, którą posta nowiono ufortyfikować, była upatrzoną na barierę, poza którą armia niemiecka, przygotowując się do dalszej walki, miała spędzić miesiące zimowe. Wytrzymałość tej linii zbadal generał Paulus osobiście i zadeklarował ją jako odpowiednią. Ambasador niemiecki w Moskwie, von Schulenburg, przesyłał w międzyczasie bardzo optymistyczne referaty o niedostatecznym wyszkoleniu Armii Czerwonej i o braku odpowiedzialnych generałów. Tak np. określił on generała Żukowa, jako wprowadzającego dzielnego oficera, zdolnego do prowadzenia dywizji, ale nie nadającego się zupełnie do objęcia wyższego dowództwa strategicznego.

Attache wojskowy w Moskwie podzielał to zdanie i donosił przede wszystkim o braku należnego współdziałania między poszczególnymi częściami armii radzieckiej. W wysokich sferach wojskowych Berlina były zapatrywania rozbieżne. Hitler, minister spraw zagranicznych, trzeci oddział i partia byli zdecydowani do wojny przeciw Rosji.

### Ostrzeżenie sztabu

Po drugiej stronie jednak, szczególnie ze strony sztabu generalnego, określano projekt ten jako niebezpieczny. Generał Halder, szef sztabu, popierany przez generała Paulusa starał się niejednokrotnie odciągnąć Hitlera od jego zamiaru; wskazywał on na czynniki, które kampanię tę mogłyby doprowadzić do katastrofy.

Miesięczne komunikaty ambasadora w Waszyngtonie potwierdzały, że nie mogło być wątpliwości, co do nastawienia Stanów Zjednoczonych: stały one z absolutną pewnością po stronie Anglii. Ale Hitler, von Ribbentrop i Himmler, nie chcieli pod żadnym warunkiem porzucić swego zamiaru prowadzenia wojny prewencyjnej. Również i argumenty

generałów nie przekonywały ich; i Brauchitsch nie znalazł posłuchu. Przeciwnie: Hitler żądał od Paulusa zmiany planu „Barbarossa”, który wydawał mu się za ostrożnym. Nadaremnie protestował Paulus; plan „Barbarossa” zmieniono. Nowa wersja tego planu przewidywała osiągnięcia linii Archangielsk — Górki — Astrachan, do 1 stycznia 1942 r. — Rozpoczęcie marszu na Rosję wyznaczono na 1 maja 1941 r. Zawieszenie broni miało nastąpić niedługo po 1 stycznia 1942 r. Siły operacyjne ustalono na 165 dywizji oraz 3.000 wozów pancernych pierwszej linii.

### Tytuły oper

W listopadzie 1940 r. rozpoczęło się przygotowanie 16-tą armię niemiecką znajdującą się w Holandii, przetruciono do Polski. Ruchy tych wojsk były maskowane, posługiwano się przy tym w rozkazach tytułami oper wojskowych, jak np. „Cyrułik sewiński”, „Alda”, „Rogoleto”, „Trubadur”, itd. z początkiem wiosny były wojska na swoich miejscach.

Żądza zaatakowania wschodu łączyła się jednak u Hitlera z myślą, że i na zachodzie należało przygotować się na każdą ewentualność. Celem wprowadzenia Anglii w błąd, zainicjował sztab generalny przedsięwzięcie „Harpagon”, polegające na fikcji zaatakowania wysp angielskich. Skoncentrowano wojska we Francji i Norwegii. Grupy, znajdujące się między Bordeaux i Brestem były fikcyjnie przeznaczone do wyładowania w Irlandii, wojska ugrupowane w Norwegii, udawały zamiar zaatakowania Szkocji.

W rzeczywistości organizowały Niemcy tylko swoją własną obronę. Wszystkie siły na zachodzie oddano pod komendę marszałka Witzlebena; który stał się w ten sposób dowódcą trzech armii: grupy generała Blaskowitza ze sztabem w Nancy; drugiej generała Dollmana ze sztabem w Bordeaux i trzeciej generała Hassa w Brukseli.

### Izabella i Marietta

Opracowano rozmaite plany, odpowiednio do możliwych ewentualności. Plan „Izabella” zajmował się odparciem alianckiej próby wyładowania, oraz likwidacją możliwych rozru-

chów w okupowanych krajach. Armia generała Dollmana była specjalnie przygotowana na wkroczenie do Hiszpanii w razie wyładowania alianców w Hiszpanii, albo Portugalii. Plan „Attila” przewidywał okupację wolnej sfery Francji, na wypadek, gdyby przyszło do większych ruchów w tej strefie, albo do wkroczenia nieprzyjaciół. Generalowie Rommel i Rintelen byli w Rzymie, aby bronić Włoch; generał Liszt czekał w Grecji na wykonanie planu „Marietta”, generał Falkenhörst bronił Danii i Norwegii.

Wszystkie te zabiegi obrony „na wszelki wypadek” były ukończone, gdy w nocy z 20 na 21 czerwca opuścił Hitler wraz ze swym sztabem kwatery główną w Berlinie-Wun-dorf, celem udania się na wschód. Kwatery jego znajdowała się od tego czasu w parku narodowym, między Angerburgiem, Lezzelum i Rastenburgiem. Wszystko było przygotowane. W rozległych lasach tego powiatu zamieszkał też sztab generalny ze swymi szefami biurami. Tylko sztaby Himmlera i Goeringa pozostały w swych zamaskowanych pociągach specjalnych.

### Ofensywa

22 czerwca o zmroku rozpoczęła się na froncie szerokości 2.000 km. akcja przeciwko ZSRR. Jeszcze kilka godzin później widziano pociągi towarowe, jadące spokojnie przez granicę z Rosji do Niemiec.

Początkowo Niemcy posuwali się codziennie 40 km, naprzód, każda armia działała według swego planu, armia północna w kierunku państw bałtyckich, celem okrążenia Leningradu; armia centralna — kierunku Kijowa i Wiazmy, gdzie miano zniszczyć największą grupę Armii Czerwonej; i armia południowa, której wyznaczono osiągnięcie Wołgi między Astrachaniem i Stalingradem. Dopiero w październiku osiągnęli Rosjanie pierwszy sukces: zniszczyli siedem lub osiem dywizji niemieckich, które posuwały się za daleko naprzód.

### Barbarossa zawodzi

Nadszedł listopad, ale armia niemiecka była mimo swego szalonego impetu jeszcze daleką od urzeczywistnienia planu „Barbarossa”. Uczyniono rozpaczliwą próbę okrążenia Moskwy i pobicia Czerwonej Armii.

Dywizje niemieckie zeszczupły i duch ich znacznie podupadł. Poza tym zaprowiantowanie wojska z powodu zbyt szybkiego posuwania się w głąb kraju, stawało się coraz trudniejszym. Zaledwie czterdzieści do pięćdziesięciu konwojów prowiantowych osiągało dziennie front, podczas gdy sama armia centralna potrzebowała ich dziennie sto. — Paliwo i amunicja nadchodziły w o wiele za małych ilościach; brakowało wozów sanitarnych; podczas najstraszniejszych mrozów mu śniego rannych odwozić na opróżnionych wozach amunicyjnych. Odzież była niedostateczna; wojsko zarzynało swoje własne konie, aby zaspokoić głód. Brauchitsch był za odwrotem, Hitler jednak dał rozkaz do ataku.

W tym czasie dyskutowano w głównej kwaterze Hitlera projekt okrążenia Moskwy i Leningradu. Druga armia pancerna pod komendą generała Guderiana otrzymała zadanie odciągnięcia drogi masom Armii Czerwonej, cofającym się do Moskwy. Miliony mężczyzn, kobiet i dzieci miano zmusić tym manewrem do skoncentrowania się w tym mieście. Równocześnie otrzymano 18-tą armia fińska która okrążyła Leningradu. Obydwa miasta chciał Hitler zniszczyć garem. Ściągnięto w tym celu 50 — 80 kompanii motocyklowych. Po wytopieniu ludności miał pionierzy zrównać ze dwa miasta z ziemią. Hitler zdecydował się na użycie tak barbarzyńskiej metody, gdyż uważał on ludność Leningradu i Moskwy za móżg całego bolszewizmu i był przekonany, że nie uda mu się nigdy skłonić tych ludzi do poddania się hitleryzmowi. Przeciwnie mogli oni stać się niebezpiecznymi, nawet i po zwycięstwie armii niemieckiej i po okupacji zachodniej części Rosji. Brauchitsch był wprawdzie przeciwnym temu planowi, ale z chwilą rozpoczęcia ofensywy na Moskwę nie pytano go się już wiele.

### Falszywe mapy

Niezmiernie obszary państwa rosyjskiego były niemieckiemu sztabowi generalnemu praktycznie zupełnie nieznane. Mapy pokazywały tylko najważniejsze drogi i miasta, ale połowa wst, które zdobyto, nie była uwidoczniona. — Niektóre dywizje kierowały się według znalezionych map rosyjskich i zostały powiedzione na manowce. Okazało się, że mapy były fałszywe.

Nadomiar wszelkiego rozpoczęł partyzanci swą działalność z frontem. Zarządzenia okazała się do walki z nimi za słaba i wnet już musiano użyć do walki z nimi całych pułków piechoty i strzelców. Walka stała się jeszcze cięższą, gdy sowieccy strzelcy spadochronowi wyładowali w grudniu 1941 r. z liniami agresorów.

Niesłuchana wytrzymałość żołnierza radzieckiego osiągnęła nareszcie swój cel.

## Kłopoty Imperium Brytyjskiego

(Korespondencja własna SAP)

### Plan reform

Są to główne trudności Królestwa Zjednoczonego. Mimo groźnych symptomów nie można jeszcze wyciągnąć wniosków ostatecznych i uznać W. Brytanię za państwo skazane na powolne konanie. Anglicy nie utracili wiary w przyszłość, nie siedzą bezczynnie, a jeszcze przed zakończeniem działań wojennych parlament opracował plan reform gospodarczych wcielanych powoli w życie.

Jest rzeczą jasną, iż po raz pierwszy wybierając do parlamentu i samorządów, większość laburzystów, Anglicy wykazali wolę prowadzenia nowej polityki. Na ogół mało zdają sobie oni sprawy, że w polityce zagranicznej niewiele się zmieniło. Myśl ich zaprzętniła jest w pierwszym rzędzie zagadnieniami gospodarczymi. Człowiek z ulicy jest zdania, że najważniejszym problemem jest kwestia handlu zagranicznego, gdyż Wielka Brytania zmuszona jest do importu dla zapłaty za przywożone towary, trzeba eksportować tym bardziej, że Anglia nie posiada już rezerw w postaci „niezawidzialnego eksportu” w postaci dochodów z kapitałów umieszczonych za granicą z asekuracji i opłat za frachty.

### Trudności finansowe

Na skutek trudności finansowych Wielka Brytania zgodziła się na pożyczanie od St. Zjednoczonych 4.400 milionów dolarów, płatnych w ciągu 50 lat, przy oprocentowaniu 2%. Długie były wahania przed zaciągnięciem pożyczki, a krytyki transakcji trwają po dziś dzień. Również nie bez wahań przystąpiła Anglia do porozumienia w Broton Woods, lecz nie miała ona już innego wyjścia z sytuacji. Musiała też zadeklarować udział w wysokości 1.300 milionów dolarów, częściowo w zlocie, częściowo w dewizach do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Podobnie jak i inni uczestnicy będzie mogła ona zyskać zagraniczne dewizy wzamian za swój pieniądź w dorocznej wysokości 25% wpłaconej kwoty. Wbrew jednak swej woli Wielka Brytania została zmuszona do ustalenia parytetu swego pieniądza i do porzucenia myśli wprowadzenia pieniądza płynnego. Anglicy przeknęli układ jak „gorzka pigułka”, jednakowoż nie ustają w wysiłku do usanowania finansów i wzmożenia eksportu.

Wielka Brytania w obecnej ciężkiej sytuacji nie wyjdzie bez ołtar. Pytanie polega na tym, czy zdolna jest ona w okresie pokoju do podobnego wysiłku, jaki miał miejsce w okresie wojny.

K. Siwy

Budowa pokoju jest rzeczą nielatwą. W. Brytania przeżywa okres przejściowy cięższej jeszcze niż jej sąsiedzi, gdyż wkład jej w wojnę był większy niż się to na ogół ocenia, a tylko ciężary poniesione przez Związek Radziecki przewyższają ofiary Wielkiej Brytanii. Zniszczenia choć nie dadzą się porównać ze zniszczeniami naszymi, są jednak znaczne.

### Straty wojenne

Nasuwa się pytanie czy Imperium umieszczone pomiędzy dwoma wielkimi kolosami, będzie mogło odtworzyć swą dawną potęgę. Porównując dawną świetność Anglii, można stwierdzić, że utraciła ona panowanie na morzach, że handel jej wydatnie się zmniejszył, że sytuacja finansowa jest co najmniej trudna.

Wojna wydatnie zmniejszyła tonaż największej do niedawna marynarki handlowej. Potrzeby zaopatrzenia i transportu wojska zmusiły St. Zjednoczone do budowy wielkiej floty. Równocześnie Anglia traci wielką część swego handlu zagranicznego prowadzonego z Dalekim Wschodem, wyspami Oceanu Spokojnego i kontynentem amerykańskim. Zajęta coraz trudniejszą i kosztowniejszą wojną, nie mogła ona obsłużyć swych rynków zbytu i Amerykanie potrafili skorzystać z chwili, zapewniając sobie nową klientelę. Na skutek przemian społecznych w Europie Anglia straciła także dużą część kapitału umieszczonego za granicą. Eksperci angielscy oceniają stratę na funtów 1.118 milionów, wówczas gdy dług angielski w stosunku do St. Zjednoczonych wyniósł w chwili wygaśnięcia ustawy „lend and lease” 25 miliardów dolarów.

### Niezadowolenie w koloniach

W Imperium również dzieje się niewesoło. W Indiach stałe wrzenie. Stworzenie w tym kraju rządu opartego o mocne podkłady jest praktycznie rzecz biorąc, bardzo trudne a to ze względu na antagonizm religijny, narodowościowy i polityczny. Australia i Nowa Zelandia coraz silniej granitują ku St. Zjednoczonym, mogącym je zabezpieczyć militarnie, a z którymi w okresie wojny zadziergali silne więzy gospodarcze. Afryka Południowa, która przystąpiła do wojny jednym głosem większości, domaga się za pośrednictwem marsz. Smutasa stworzenia, wraz z granicami z nią koloniami brytyjskimi, oddzielnego państwa. W Kanadzie obywatele pochodzenia francuskiego nie są na drodze do uzyskania większości, a w następstwie do przejęcia władzy a więzy łączące gospodarczo Kanadę ze St. Zjednoczonymi zacieśniają się coraz silniej.

# Życie w Szanghaju

Szanghaj pod rządami Kuomintangu, a raczej Ciang-Kai-Szeka, stanowi nie- zbyt miły, szczególnie dla Europejczyka, obraz. Przede wszystkim z racji unieważnienia umów międzynarodowych, które w Chinach dawały uprzywilejowane stanowisko białym, ci ostatni prawnie zrównani zostali z miejscową ludnością, oczywiście lepsza pozycja finansowa białych ma swój wpływ, ale już np. policja i administracja chińska mieszają się również do spraw osób, dawniej korzystających z ekstraterytorialności.

## Chińska policja

Było by to jeszcze znośne, gdyby administracja nie była przekupna, a policja bez pojęcia o swych powinnościach.

Nepotyzm w administracji jest powszechny. Urzędnik, który nie bierze łapówek, jest czymś niesamowitym, czymś, czego się ogół boi. Takie podejrzenie indywidualum, wyłamujące się z ogólnie przyjętych zasad, jest omijane i wyłokane palcami.

Policja uczy się swych obowiązków dopiero w praktyce. Stąd np. ciągłe wypadki przy regulowaniu ruchu.

Ustawiczne ankiety i badania policyjne, które mają ustalić prawomysłność obywateli, prowadzone są z iście chińską pracowitością i drobiazgowością, wpadając w zabawne dla Europejczyka sytuacje.

## Czy twój pies umie pokazywać sztuki?

„Czy twój pies umie pokazywać sztuki? A jeśli tak — kto go tych sztuk nauczył?”

Parweg nie wyjaśnia, jak się policja ustosunkowuje do nauczycieli psich kawałów i czy psia oświata traktowana jest jako zakazane nauczanie, podaje tylko jedno z pytań autentycznej ankiety policyjnej.

Sprawa oznaczania samochodów, a nawet ich koloru — to także teren policyjnej ingerencji. Ktoś miał poważne przykrości, ponieważ nieopatrznie wymalował swe auto na czerwono. Należało zmienić tak niestosowną z politycznych względów barwę. Policja nosi się z zamiarem ustalenia osobnych barw dla aut kupców, urzędników, przemysłowców itd. W ten sposób przenoszą się reminiscencje z przepisów o strojach w dawnych, murem od świata odciętych Chinach na współczesny środek lokomocji. Jak ongiś cesarz mógł tylko nosić strój złoto-żółty, mandaryn-żółty w tonie ciemniejszym itd., aż do kulisa w brązowej ciemnej opończy — tak teraz barwa auta będzie określała stopień właściciela w hierarchii społecznej.

## Bezdomni i sieroty

Wszystko to się odbywa na tle nędzy gospodarczej, o której krzyczą głośno afisze i reklamy towarzystw pomocy Chinom w Anglii i Ameryce. „Czy wiecie, że w Chinach więcej jest bezdomnych, niż stanowi ludność całej Anglii? Czy wiecie, że jedna tylko prowincja

Chin ma 10 milionów sierot pozbawionych opieki?” — woła jedno ogłoszenie.

Towarzystwo chrześcijańskich uniwersytetów w Chinach wzywa do zbiórki 200 tysięcy funtów na cele szkolenia lekarzy i nauczycieli dla pozbawionego fachowych sił kraju.

Obok skromnie kwitnie inny kwiatek. Bank w Hong-Kongu o 20 milionach funtów kapitału zakładowego i takimiż kapitał rezerwowym, oczywiście w rękach Anglików, reklamuje swe usługi. To ostatnie ogłoszenie rzuca światło na żywe zainteresowanie Anglików losem Chin.

## Dolar, fapi i sztabka złota

Tymczasem nie jest to los wesoły. Rząd bezskutecznie walczy z inflacją, ustala ceny, określa kurs walut obcych na dość niskim poziomie, by sztucznie podwyższyć kurs waluty własnej, lecz życie omija te zarządzenia. Niski kurs oficjalny dolara USA i innych walut ob-

cych wychodzi tylko na korzyść importerom, toteż np. amerykańskie pomarańcze wypierają z rynku chińskie.

Czarny rynek oczywiście kwitnie. W obrocie są trzy mierniki, dolar chiński, dolar amerykański i sztabka złota. Poważne transakcje odbywają się tylko w zlocie i dolarach USA. Społeczeństwo nie ma zaufania do chińskiego dolara t. zw. „fapi”. Stopa procentowa miesięcznie przy pożyczce w dolarach amerykańskich wynosi 5 %, przy pożyczce w „fapi” aż 20 %, bo wierzyciel ryzykuje, że w dniu płatności „fapi” znowu straci na wartości. Ceny są nawet dla Europejczyków znacznym utrudnieniem życia. 150 funtów szterlingów za ubranie, 15 — 20 funtów dziennie za pokój w hotelu — to irytuje nawet łagodnego Anglika. Toteż coraz więcej ich ucieka do Europy, szczególnie jeśli chodzi o emerytów, którzy sobie dawniej tanio i zacisznie pędzili życie w Szanghaju.

Ankad

# Targ na SŁONIE

Wszyscy handlarze Indii gromadzą się raz do roku na wielkim jarmarku („Elephant Fair”), w miasteczku Sonapur, niedaleko stolicy prowincji Bihar, Patny. Handlowanie słoniami uważane jest w Indiach za zajęcie zaszczytne i przechodzi dziedzicznie z ojca na syna. Niektóre zubożałe rodziny sprzedają swój przywilej, za co otrzymują poważne kwoty pieniężne, wystarczające do utrzymania się do końca życia jednemu pokoleniu.

## STARA LELEND

Czwierć miliona osób tłoczy się na tym oryginalnym jarmarku, na którym słonie oczekują nabywców. Większość zgromadzonej tu publiczności uważa targ na słoniu nie tyle za sprawę handlową, ile za pewien rytuał religijny. Każdego roku Hindusi odbywają pielgrzymkę, w którą wyruszali ich ojcowie i dziadkowie (celem wykupania się w wodach świętej rzeki Gandach — dopływ Gangesu) i oddania cześć obrazowi boga Hari-Hara.

Zgodnie ze starymi podaniami mitologicznymi, miasteczko Sonapur było w erze przedchrześcijańskiej kwitnącym centrum handlu oświaty i kojarzy się z legendą o krokodylu słoniu.

Pewnego dnia król słoni, Gajenda, wyszedł z sąsiedniego lasu, by wykapać się w Gangesie. Podczas gdy pluskał się w najlepsze, obrzmi krokodyl pochwylił go za tylną łapę. Gajenda bronł się dzielnie i — jak twierdzi legenda — walka trwała kilka lat. Czując, że nie uda mu się zwyciężyć, król słoni zawołał na pomoc boga Hari-Hara. Wpłonie doszła małżonka boga i, wzruszona niedolą wspaniałego zwierzęcia i zaufaniem, z jakim zwrócił się do jej męża, wstawiła się za nim, a na jej prośbę Hari-Hara rzucił na krokodyla magiczne koło. Chwaka, które pokrajało na paetnika w drobne kawałki. W ten sposób król słoni został uratowany, a miasteczko Sonapur otoczone legendą.

## OD SZPILKI DO WŁOSÓW

### DO NASZYJNIKA Z DIAMENTÓW

Starodawny mit żyje wciąż jeszcze wśród ludu hinduskiego. Tysiące pielgrzymów, odwiedzających rok rocznie Sonapur, wierzą w

## Aresztowanie fałszerzy banknotów

Paryz. W Montbeliard w pobliżu granicy francusko-szwajcarskiej aresztowano 15 osób pod zarzutem dokonywania transakcji fałszywymi szwajcarskimi banknotami tysiącfrankowymi. Policja twierdzi, że banda, którą schwytano, puściła już w obieg przeszło milion fałszywych franków szwajcarskich. (PAP)

## W Boliwii znowu wojna domowa

La Paz. Wojska rewolucyjne w Boliwii napadły na koszary żandarmerii i policji w miejscowości górniczej Potosi. Podczas zaciętej walki rewolucjoniści, zwolennicy prezydenta Villarcela, niedawno temu powieszonego na łałarni, użyli dynamitu.

Boliwijskie sfery rządowe zapewniają, że opanowały sytuację i że na miejsce walki wysłano wojska rządowe. (SAP)

## Strajk prasowy w Maroku

Rabat. (SAP). — Pracownicy, zatrudnieni w marokańskich pismach codziennych i periodycznych zastrajkowali. We czwartek nie ukazał się w Rabacie żaden dziennik. Nie wiadomo, jak długo może potrwać strajk.

# Turystyka - to dodatni bilans handlowy

(SAP). Do zagadnienia bilansu płatniczego w Polsce podchodzono się przed wojną 1939 — 1945 r. po linii najmniejszego oporu. Jego aktywność oparta była na jednym zasadniczym czynniku, a mianowicie — na dodatnim bilansie handlowym. Uaktywniano ten bilans wszelkimi dostępnymi, słusznymi i niesłusznymi, środkami. Lansowano gwałtownie eksport, choćby nieprzetworzonych surowców, skoro nie miał ich kto przetwarzać, lansowano ograniczenie importu, który był potrzebny, usiłując go w granicach dobrej woli „prywatnej inicjatywy” — zastąpić w kraju (ta ostatnia myśl dobra, ale wykonanie i wykonawcy nienajlepsi). Mit dodatniego bilansu handlowego tak wszedł w krew kierownikom przedwojennej polskiej gospodarki, że nie umieli oni po prostu myśleć innymi kategoriami, że zapomnieli o innych możliwościach uaktywnienia bilansu płatniczego.

W Polsce Odrodzonej zerwano z mitem dodatniego bilansu handlowego. Nie znaczy to, abyśmy nie woleli, po zaspokojeniu wszystkich naszych zagranicznych potrzeb — mieć nadwyżkę eksportową w dewizach, ale znaczy to, że przede wszystkim chcemy zaspokoić nasze potrzeby, czego nasz przemysł własnymi siłami zrobić jeszcze nie może.

Ale ujemne saldo obrotów zagranicznych nie musi wcale oznaczać ujemnego bilansu płatniczego. Są sposoby gospodarki, które potrafią kosztą wymiany wyrównać. Jednym z takich sposobów, przez Polskę przedwojenną w bardzo małym stopniu wykorzystywanym, jest turystyka. Szwajcaria — powiedzcie nieomal można — z turystyki w ogóle żyje. Francja, Włochy, Czechosłowacja, Hiszpania, nawet Niemcy — rok rocznie przed wojną zarabiali miliony od cudzoziemców.

Przed 1939 r., w ostatnich kilku latach próbowaaliśmy — dość nieudolnie — rozreklamować za granicą nasze góry, morze, lasy, polowanie, folklor. „Visitez la belle Pologne” głosiły bombonierki Wedla. „Visitez la belle Pologne” — głosiły prospekty „Orbis”. Ale mało kto z zagranicy kwapił się do nas, mimo niewątpliwie niezapomnianego piękna Tatr, Pienin i Beskidów, mimo wspaniałych terenów łoweckich, mimo uzdrowisk o wybitnych właściwościach leczniczych.

Dlaczego — pytano — Anglik, czy Amerykanin woli pojechać w Wogezy — do Francji, czy też do niemieckiego Schwarzwald, lub zgoła w czeskie Tatry, aniżeli w nasze, — Przyczyn nie trzeba było daleko szukać. Dla wyrafinowanej cywilizacji zachodniej byliśmy za prymitywni, mogliśmy dać zbyt mało wygód i atrakcji typu rozrywkowego, a prócz tego polskie szosy, słynne polskie szosy, na których — jak się chwalił ponoć Sławoj-Składkowski — nawet czolg ugryzą.

Na te tematy mieliśmy tak ustaloną opinię, że nawet dość znaczne wysiłki dla jej poprawienia, które miały swój wyraz w powstawaniu luksusowych pensjonatów i hoteli w Zakopanem, Krynicy, Cichociemku — nad polskim morzem — nie potrafiły niczego zmienić. Polska nie była atrakcją turystyczną, a jeśli — to z gatunku atrakcji egzotycznych.

Błędy popełnione przez rząd przedwrzesniowe muszą być obecnie naprawione.

Na drodze, która nas prowadzi do nowego układu sił gospodarczych, musimy i turystykę dostrzec. Tym bardziej, że odzyskałmy szeroki brzeg morski, tym bardziej, że dawna „perla” turystyki niemieckiej — Dolny Śląsk — jest w naszych rękach.

Pierwsze kroki w tej dziedzinie były niewątpliwie, „Rozszabrowane”, bo nie zabezpieczone, schroniska turystyczne, z tych samych powodów „rozszabrowane” domy zdrojowe, pensjonaty, hotele miejscowości klimatycznych i zdrojowisk, słynnych sprzed wojny — że świadczą o zrozumieniu dla „turystycznej metody” uaktywniania bilansu płatniczego.

Musi się to jednak zmienić i zmienić niewątpliwie. Za lat kilka, gdy turystyka będzie się odbywała normalnie, trzeba, aby Amerykanie, Anglicy, Francuzi itd. przypomnieli sobie o istnieniu okolic, które dawniej nazywały się Scherberkau, Reinerz, czy też jeszcze inaczej, a dzisiaj zwą się Szklarska Poręba, Duszniki, że istnieje Kudowa i Bienurowice i tyle, tyle innych miejscowości polskiej centralnej i morskiej — niezastąpionych dla sportowców i chorych całego świata.

Aby tak jednak się stało, trzeba troskliwą opieką otoczyć to, co jeszcze jest „nierozszabrowane”, trzeba braki uzupełnić, wyszkolić odpowiedni personel hotelowy, przewodniczy, kuracyjny, trzeba osiedlić lekarzy balneologów, pielęgniarki, felczerów, fizjoterapeutów, masażystów. Trzeba odrodzić i udoskonalić przemysł turystyczny. Trzeba stworzyć w międzynarodowym porozumieniu, odpowiednie rozkłady jazdy, i wreszcie trzeba chcieć i umieć wyjść w świat z dobrą reklamą rzeczywistych turystycznych, a nie de tych wartości naszego kraju.

Turystyka — to dewiza. Turystyka — to praca dla tysięcy zatrudnionych w przemyśle turystycznym i innych, turystyka — to kontakt ze światem — to okazja do zapoznania się z cudzoziemcami i zapoznania ich z najlepszymi cechami polskiego kraju i polskich ludzi.

Zbigniew Arliński

## Wstrzymanie ruchu na chińskich liniach lotniczych

Szanghaj. Jak donosi agencja „Central News”, w wypadku samolotowym, który wydarzył się w śróde w Chinach, zostało rannych i zabitych 25 osób.

Samolot zapalił się przy lądowaniu w miejscowości, oddalonej o 100 km od Hankeu. Był to samolot, należący do „China National Corporation” i leciał z Szanghaju do Czungkingu, 14 osób spośród pasażerów i załogi byli to Amerykanie, reszta — Chińczycy.

Brak też wiadomości o 18 osobach, znajdujących się w samolocie, który zaginął w sobotę pomiędzy Czungkingiem a Hongkongiem

Od Nowego roku liczba ofiar wypadków samolotowych wynosi w Chinach 144 osoby. Wszystkie samoloty, które uległy katastrofie, zostały sprzedane Chińczykom, jako nadwyżka zapasów wojennych różnych państw. (SAP)

Szanghaj. Ministerstwo komunikacji zarządziło we czwartek wstrzymanie ruchu na dwóch chińskich liniach lotniczych, a to wskutek wypadków, jakie wydarzyły się we śróde. Jest to już drugie tego rodzaju zarządzenie w ciągu stycznia. Zakaz ten nie dotyczy samolotów, obsługujących pocztę lotniczą. (SAP)

## „Społem” buduje

Wskutek działań wojennych uległo zniszczeniu nie tylko tysiące budynków mieszkalnych, lecz również cały szereg obiektów, związanych z życiem gospodarczym.

Z konieczności więc, a także ze zrozumienia społecznego powołania swej instytucji podjęto „Społem” akcję odbudowy, zniszczonych i budowy nowych obiektów, dając tym samym poważny wkład w dzieło odbudowy kraju.

Działający na terenie Związku Gospodarczego Spółdzielni Dział Budownictwa, zatrudnia obecnie 130 inżynierów i techników. W roku 1945 ukończył on pracę przy 112 obiektach, których remonty wymagały inwestycji na sumę 78 milionów złotych.

Oczywiście ze względów czysto gospodarczych, najwięcej wysiłków zwrócono w kierunku budowy czy odbudowy magazynów, których przy tak rozwiniętej instytucji odczuwa się poważny brak. Ogółem na terenie całej Polski wyremontowano 1 milion m<sup>3</sup> magazynów, mogących pomieścić w sumie 200 tysięcy ton towaru. Lecz to były dopiero początki działalności „Społem” w tym kierunku.

Rok 1946 charakteryzował się znacznie intensywniejszą pracą na odcinku budownictwa. Zresztą niech o tym świadczą cyfry. Remontowi względnie odbudowie podlegało 70 obiektów, przy czym na ten cel inwestowano kwotę 690 milionów złotych. Wśród odremontowanych budynków, 1 miejsce, rzecz zrozumiała, zajmują magazyny o sumarycznej pojemności 550 tysięcy ton.

Z pośród wykonanych już robót należy wymienić: elewator zbożowy w Gdyni, o brzoście, bo 25 tysięcy ton pojemności liczące magazyny we Wrocławiu, magazyny w Warszawie (60 tys. ton pojemności), zakłady samochodowe w Radgoszczu pod Łodzią, a dalej Fabryka Pierników w Toruniu, Fabryka Przetworów Owocowych w Milejowie, Zakłady Graficzne w Łodzi, Zakłady Rybne w Gdyni itd.

Niezależnie od tego wykonał Dział Budownictwa szereg robót na zlecenie Ministerstwa Apropowacji i Handlu, na łączną sumę 15 milionów złotych. Przy tym wszystkim warto przytoczyć fakt, że przy budowie, względnie odbudowie magazynów, zaprowadza się nowoczesne urządzenia, jak np. instalacje mechanicznego wyładunku i załadunku oraz czyszczarki i maszyny do konserwacji zbóż.

Na rok 1947 przewiduje „Społem” w ramach Planu Trzyletniego dalsze inwestycje na rzecz budowy i odbudowy obiektów przemysłowych, handlowych i magazynów. Przyczynią się one bowiem poważnie do umocnienia pozycji spółdzielczości w ogólnym życiu gospodarczym Państwa. (este)

## Amerykanie przyjadą. — Turycy z Indii chcą przybyć do Polski

Według wszelkiego prawdopodobieństwa już w okresie Zielonych Świąt przybędą do Polski na 2—3 tygodniowy pobyt pierwsze grupy turystów amerykańskich. Równocześnie napływają do kraju liczne zapytania w sprawach turystycznych od zagranicznych organizacji i biur podróży. M. in. otrzymano korespondencje z odległych Indii, skąd wysunięto propozycje współpracy na polu turystyki. Z innych państw przesłano również zgłoszenia na wycieczki do Polski.

## Nowe konferencje turystyczne na Ziemiach Odzyskanych

Wydział Turystyki Min. Kom. projektuje zwołanie w marcu br. konferencji turystycznych na Ziemiach Odzyskanych z udziałem delegatów zainteresowanych ministerstw. Konferencje, które zajmą się aktualnymi zagadnieniami turystyki ze szczególnym uwzględnieniem sezonu letniego, mają się odbyć kolejno w Olsztynie, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach.

Podobne konferencje miały miejsce na wiosnę ub. roku, przyczyniając się poważnie do ożywienia ruchu turystycznego na Ziemiach Odzyskanych.

# W obliczu stopniowej likwidacji kartek żywnościowych

Liczna grupa pracowników, korzystających dotychczas z kartek żywnościowych, została ich pozbawiona. Jest to niewątpliwie pierwszy sygnał stopniowej likwidacji kartek żywnościowych, która wkrótce albo później musi nastąpić. Jest to potrzebne ze względu na odciążenie Państwa od nadmiernych wydatków, które winny być raczej poświęcone odbudowie kraju.

Miejsce pomocy państwowej winna zająć samopomoc społeczna, która nie może pozostać bezczynną wobec nowej sytuacji. Samopomoc ta winna sprawić, żeby dotychczasowi „kartkowicze” znaleźli na wolnym rynku towary po cenach dla nich dostępnych.

Przeciwdziałanie spekulacji może być dokonane tylko środkami samopomocy społecznej, jako że środki administracyjno-represyjne przy całej swej drastyczności niewielki odniesą skutek.

Orędem samopomocy społecznej jest spółdzielczość. Wystarczająco gęsta sieć dobrze zaopatrzonej i sprężystej prowadzonych sklepów spółdzielczych może odegrać rolę aparatu regulującego automatycznie ceny na całym rynku, utrzymującego ich wysokość na godziwym poziomie.

Można by spotkać się tutaj z zarzutem, że sklepy spółdzielcze nie są żadnym regulatorem bo ceny ich są takie same, jak w sklepach

prywatnych. Jest to prawda tylko pozorna. Tak więc przechadzając się np. po ulicach dzielnicy mokotowskiej w Warszawie, można rzeczywiście zauważyć, że cena artykułu sprzedawanego w sklepach spółdzielczych nie wiele jest niższa, albo niewiele tylko odbiega od ceny żądanej przez prywatnych kupców.

Wystarczy jednak udać się do dzielnicy, gdzie nie ma sklepów spółdzielczych, żeby zauważyć, że ten sam artykuł kosztuje drożej. Stąd łatwo się przekonać, że w dzielnicy dostatecznie obsłużonej przez spółdzielczość kupiectwo prywatne wskutek ucisku konkurencyjnego musiało się przystosować do cen spółdzielczych.

Dział tu jak gdyby „prawo naczyń połączonych”, gdzie obniżenie poziomu w jednym naczyniu powoduje analogiczne obniżenie w drugim. Jest to jednak możliwe tylko przy istnieniu ostatecznie silnej sieci sklepów spółdzielczych i przy ich zaopatrzeniu w odpowiednie ilości i wybór towarów.

Tak więc zagadnienie sprowadza się do: 1. tworzenia nowych sklepów, 2. ich dobrej organizacji.

Jeżeli chodzi o sprawę pierwszą, wiele jest jeszcze do zrobienia. Idealnym byłby jeden sklep mniej więcej na 300 rodzin, czyli na 1000 mieszkańców. Z końcem ub. roku mieliśmy około 13.500 sklepów, czyli mniej, niż połowę tego, co mieć powinniśmy. Stopniowo będziemy zbliżali się do wykonania tego planu.

## Zalegający z wpłatą Daniny Narodowej narażają się na egzekucje i kary

Warszawa (PAP). Władze skarbowe przystąpiły do ściągnięcia zaległej Daniny Narodowej od opieszalszych płatników. W tym celu zostaną rozesłane zalegającym płatnikom upomnienia. Płatnicy, którzy najpóźniej przed upływem 14 dni od daty otrzymania upomnienia wpłacą dobrowolnie należną daninę, będą mogli nadal skorzystać z 25% bonifikaty od sumy wymiaru, jeżeli są subskrybentami PPOK. Kasy skarbowe i kasy gmin, przyjmujące takie wpłaty, będą doliczały tylko nieznaczne koszty upomnienia oraz dodatki za zwłokę. Natomiast po upływie 14 dni od daty doręczenia upomnienia, wszystkie zaległości z tytułu Daniny Narodowej ściągnięte zostaną w drodze egzekucji w pełnej wysokości wymiaru, przy czym doliczane

będą również koszty egzekucji. W przypadkach stwierdzenia szczególnej złośliwości płatnika w uchyleniu się od zapłaty Daniny Narodowej, będą zastosowane postanowienia dekretu, przewidujące rygory karne w postaci cofnięcia koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw, nakazów na przydział lokali i mieszkań a nawet uznanie takiego postępowania za szkodnictwo gospodarcze.

## Zaległości ze świadczeń rzeczowych mają być ściągnięte do dnia 1 marca 1947 r.

Zarządzeniem Ministra Apropowacji i Handlu z dnia 23 stycznia br. ostateczny termin zlikwidowania zaległości z tytułu świad-

czeń rzeczowych w zbożu, ziemniakach, warzywach i zwierzętach rzeźnych od gospodarstw o powierzchni 10 ha i więcej gruntów ornych ustalony został na dzień 1 marca 1947 roku.

Zamknięcie ksiąg obowiązkowych dostaw zaległych świadczeń rzeczowych ma być dokonane przez Starostwo Powiatowe (Referaty Świadczeń Rzeczowych) w woj. białostockim, gdańskim, kieleckim, krakowskim, rzeszowskim i śląsko-dąbrowskim w okresie od 1 do 20 marca, a w woj. lubelskim, łódzkim, pomorskim, poznańskim i warszawskim w okresie od 1 do 31 marca 1947 r.

Wszystkie księgi, akta i majątek mają być przekazane odpowiednim Wojewódzkim Wydziałom Apropowacji i Handlu.

## Sytuacja na wolnym rynku mięsny i nabiałowy w grudniu

W pierwszej połowie grudnia ceny żywcia i mięsa utrzymały się na ogół na poziomie listopada. Okres przedświąteczny przyniósł natomiast zwykłe cen, która utrzymała się do końca miesiąca. Największą zwykłą zaobserwowano w bydło rogatym z powodu zmniejszonej podaży, co doprowadziło do zrównania cen mięsa wołowego z mięsem wieprzowym.

W grudniu przywieziono ze Szwecji 442,5 ton śledzi świeżych i 171,9 ton szprotów

świeżych, natomiast wysłano do Anglii 35.943 sztuk gęsi oraz 2.880.000 jaj do Anglii i Szwajcarii.

Jeżeli chodzi o nabiał, to dał się zaobserwować spadek mleka na Ziemiach Zachodnich w związku z czym wydelegowano inspektora Ministerstwa i Handlu dla zbadania sytuacji na miejscu. Natomiast ceny masła obniżyły się w stosunku do poprzedniego miesiąca.

# Co nam przyniesie nowy rozkład jazdy P.K.P.

Pierwszy powojenny rozkład jazdy PKP — obowiązujący od dnia 14 lipca 1946 r. — daleki był od doskonałości i nie zawsze pokrywał się z potrzebami życia codziennego. Trzeba jednak zrozumieć że zmienne oblicze geograficzne i zniszczenia wojenne w kraju stworzyły w licznych ośrodkach a nawet okrajach wręcz odmienne warunki bytowania, co doprowadziło oczywiście do niesłychanego wzrostu zapotrzebowania na usługi przewozowe.

Zwoływane ostatnio konferencje w sprawie rozkładów jazdy, w tym również konferencje zainicjowane przez DOKP Gdańsk, przy współudziale przedstawicieli Związków Zawodowych i instytucji, miały na celu przede wszystkim wysadowanie niedomagani pokutujących w obecnym rozkładzie jazdy, a następnie przystosowanie przyszłego do codziennych wymogów życia pracy i życia gospodarczego. Wysłunięte dezyderaty zostały niemal bez zastrzeżeń uwzględnione w nowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie z dniem 4 maja br.

Na trasie Gdańsk — Gdynia ruch pociągów pasażerskich ulegnie kolosalnemu zwielokrotnieniu. Zamiast dotychczasowych 27 par pociągów osobowych, będzie kursowało na tym odcinku aż 45 par. To samo dotyczy również odcinka Pruszcz Gd. — Gdańsk Ch., gdzie uruchomionych zostanie 26 par pociągów. Do Nowego Portu kursować będzie 12 par, zamiast obecnych 9-ciu.

W węzle bydgoskim, dla udogodnienia komunikacji dojazdowej przewiduje się 3 nowe pary pociągów motorowych, pomiędzy Bydgoszczą i Nakłem oraz dodatkową parę pociągów motorowych na odcinku Bydgoszcz — Solec Kujawski.

W węzle toruńskim, z chwilą ukończenia odbudowy mostu wiślanego, bieg pociągów lokalnych z kierunku Bydgoszczy przedłużony zostanie do Torunia Mokre. Niezależnie od powyższego nastąpi znaczne udogodnienie w połączeniach z Torunia na Poznań przez Inowrocław i odwrotnie.

Prócz tych udogodnień w komunikacji podmiejskiej i dojazdowej nowy rozkład jazdy przyniesie cały szereg pierwszorzędnych połączeń w ruchu międzynarodowym i daleko-

Uruchomiony zostanie nowy pociąg tzw. Nord-Expres, Gdynia — Poznań — Wrocław — Praga — Wiedeń, z połączeniem w Gdyni do i od Sztokholmu — Osla — Göteborga i Kopenhagi. Natomiast we Wrocławiu doczepione będą wagony Warszawa — Bazylea — Rzym. W sezonie uzdrowiskowym podjął ten będzie prowadził również wagony bezpośrednie Gdynia — Kudowa Zdrój i Gdynia — Jelenia Góra.

Drugą innowacją będzie kurier Gdynia — Kraków z doskonałym połączeniem w Skawinie do Zakopanego. Pociąg ten kursować będzie z Gdyni przez Tczew — Toruń — Łódź — Częstochowa — Sosnowiec — Katowice — Oświęcim — Skawina — Kraków według następującego rozkładu: Gdynia odjazd 21,00, Kraków przyjazd 16,03 (w Zakopanym 21,15). Powrót z Krakowa 13,00 (z Zakopanego 7,00), przyjazd do Gdyni 8,04.

Specjalną nowością zarówno dla województwa pomorskiego jak i Pomorza Zachodniego, będzie uruchomienie pociągu pospiesznego Bydgoszcz — Piła — Wałcz — Szczecin, z następującym rozkładem: Bydgoszcz odjazd 6,05, Piła 7,45, Szczecin przyjazd 13,05 i z powrotem ze Szczecina o 16,50, Piła 22,20, Bydgoszcz przyjazd 23,51. Tak w jednym jak i w drugim kierunku istnieją w Bydgoszczy dogodnie połączenia do Warszawy, Gdańska i Poznania.

Dalszą innowacją będzie wprowadzenie bezpośredniej komunikacji z Gdynią do Jeleniej Góry. Odjazd z Gdyni 11,50, Poznań 20,05, Wrocław 1,07, Jelenia Góra przyjazd 6,48. Powrót: Jelenia Góra 23,16, Wrocław 4,25, Poznań 10,47, Gdynia przyjazd 19,10.

Wreszcie w relacji Poznań — Inowrocław — Toruń — Malbork uruchomiony zostanie nowy pociąg osobowy bezpośredni.

Z nowym rozkładem jazdy obecny pociąg pospieszny południowy Gdynia — Katowice Nr 4106 dzięki przyspieszeniu jego biegu otrzyma w Katowicach natychmiastowe połączenie na pociąg pospieszny do Krakowa (przyjazd 8,54) a do Zakopanego 2,41. Tak samo powrotny pociąg 4105 odejdzie z Katowic o 0,55, ulegnie około 1/2 godz. przyspieszeniu i przybędzie do Gdyni o 14,53. — Również w powrotnej drodze będą połączenia

od Krakowa (odjazd 20,10) i Zakopanego (odjazd 14,47).

Drugi pociąg w tej samej relacji, odchodzący obecnie z Gdyni o 21,50 zamieniony zostanie na pociąg osobowy przyspieszony w całorocznej komunikacji Hel — Katowice, według następującego rozkładu: Hel odjazd 13,15, Gdynia 16,44, Katowice przyjazd 6,19. Powrót z Katowic o 19,10, Gdynia 9,07, Hel 12,10. Pociąg ten będzie skierowany przez Inowrocław — Karsznice, a nie jak obecnie przez Poznań — Ostrów Wlkp.

Obecny pociąg Nasielsk — Piła — Toruń — Koło brzeg będzie rozpoczął swój bieg z Warszawy: odjazd 14,28, Toruń 21,55, Bydgoszcz 23,10, Piła 1,15, Kołobrzeg przyjazd 7,34. — Powrót: Kołobrzeg odjazd 15,15, Piła 21,20, Bydgoszcz 0,10, — uń 1,19, Warszawa 9,20.

Obecny poc. Łódź — Kutno — Gdynia przychodzący do Gdyni o 5,45 będzie kursował aż do Helu. Natomiast bieg poc. Poznań — Kościerzyna — Gdynia przedłuża się do Wejherowa. Dotychczasowy pociąg bezpośredni Częstochowa — Gdynia z wagonami do i od Krakowa będzie przedłużony do Lęborka.

Pociągi pospieszne Warszawa — Ilawa — Gdynia — Białogard i Gdańsk — Szczecin będą prowadziły bezpośrednie wagony do Polczyna Zdroju i Ustki. Ostatnią wreszcie nowością będzie uruchomienie stałych pociągów z Gdańska do Helu i z Gdańska do Łeby.

Z chwilą ukończenia odbudowy mostów pod Malborkiem i Tczewem wszystkie pociągi kursujące obecnie drogą okrężną przez Bydgoszcz bądź też przez Kwidzyn — Smetowo, zostaną wówczas skierowane przez Malbork, wskutek czego czas jazdy ulegnie skróceniu około 80 minut. Z tą chwilą przwiduje się również przedłużenie pociągu pospiesznego Warszawa — Olsztyn — Elbląg — Malbork aż do Gdyni.

Wobec ustalenia sezonu morskiego na czas od 21. 6. — 6. 9. a sezonu uzdrowiskowego od 4. 5. — 4. 10. nowy rozkład jazdy dzięki licznym pociągom bezpośrednim oraz dobrym połączeniom na poc. skomunikowane — będzie niewątpliwie pokrywał się z najżywniejszymi interesami sfer gospodarczych i przemysłowych, jak również z potrzebami wczasowiczów i turystów.



## Kronika

— Dyżur aptek. Od soboty, 8 bm. dyżur pełni apteka „Pod Orłem”, przy ulicy Wybickiego.

— Na srebrnym ekranie: Kino „Tivoli” wyświetla dziś i jutro film pt. „Mściciele ludowi”.

W poniedziałek premiera operetki „Zolnierz królowej Madagaskaru”. Początek seansu o godz. 17 i 19, w niedzielę o 15, 17 i 19.

— Rozdział mleka świeżego. Od dnia 1 lutego br. sklepy mleczarsko-nabiałowe wydawać będą mleko świeże na karty dod. „D-3 z miesiąca lutego, wydane przez Zarząd Miejski oraz na karty kolejowe MK D-3 jak następuje: na miejskie karty D-3 od nr 1—14 po pół litra na odcinek, na karty kolejowe MK D-3 od nr 6—19 po pół litra na odcinek.

— Biedna dziewczątka dziękuje ofiarodawcom. Zarząd Spółdzielni Spożywców w Grudziądzu odbarował upominkami gwiazdkowymi biedną dziewczynkę szkolną Nr 6 skłapiącą się w zorganizowanej na terenie szkoły spółdzielni uczniowskiej „Mrówka”.

Wdzięczna dziewczątka doceniając znaczenie radości, jaką jej sprawili ofiarodawcy, pragnie Zarządowi Spółdzielni Spożywców jak najgoręcej podziękować.

— Zebrania Koła Kobiet przy PPR. Wydział Kobiet Kom. Miejskiego w Grudziądzu zawiadamia wszystkie kobiety należące do PPR, iż w każdy wtorek o godz. 18, w lokalu Miejskiego Komitetu PPR odbywają się zebrania koła kobiet naszej Partii.

— Ważne zebranie Tow. Sportu Wędkarskiego, odbędzie się w dniu 2 lutego br. o godz. 15, w lokalu ob. Matuszewskiego, Szewska 13

— Uwaga wiczarze. Zawiadamia się wszystkich członków naszego związku, że zebranie koła miejskiego odbędzie się dziś w sobotę o godz. 18-tej. Zarząd

— Dziś w sobotę, o godz. 19, spotykamy się wszyscy na zabawie karnawałowej w Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Grudziądzu. Zaproszenia nabyć można w sekretariacie.

— Przypominamy, że dzisiaj odbędzie się w auli gimn. bal karnawałowy, urządzony staraniem Komitetów Rodzicielskich gimnazjum Sobieskiego i Sobieskiego. Początek o godz. 20-tej.

### ZWIEDZAJCIE MUZEUM MIEJSKIE!

W ostatnich dniach zbiory muzealne zasłonięte zostały 54 przedmiotami z działu militarii, na czoło których wysuła się sztyllet myśliwski króla Zygmunta I. W związku z tym zbiory tego działu musiano przenieść do większej sali. Natomiast sala, w której mieściły się zbiory muzealne, została przeznaczone na region kaszubski, którego zbiory mają wpłynąć w najbliższych dniach — jako, dar dla tego muzeum.

### Nasz teleton tygodniowy

## Wędrowka po Grudziądzu

A propos mojej propozycji — na biurku redakcyjnym pojawiło się sporo listów pod adresem Siewa. Na ogół — wbrew przewidywaniu — dużo ze słowami pochwały i zachęty do dalszej pracy.

Pomiędzy nadesłanymi przesyłkami znalazł się — a jakże! — również jeden unikat, w którym rozgniewany autor (z branży jajcarskiej) broni cen targowych na nabiał, grożąc w końcu użyciem wobec mej osoby — zgniętych jaj. Psiakr... — pomyślałem — nie zdążył niebadać po 25 zł za sztukę, a teraz sponadawca... zgnęły. No, ale niech się nie martwi, to podobno zupełnie naturalny objaw.

Na razie „urzęduję” nadal i odhylem już szereg wędrowek, w tym dużo po... lodzie. Dosłownie! Bowiem strasznie przyciągają mnie krajobrazy zimowe a szczególnie widok na rozległe niziny nadwiślańskie, sylwetki wież Grupy, Chelma i Nowego — i białą lśniąca wstęga Wisły, dziś ujarzmione w okowach lodu.

Więc znalazłem się nad Wisłą. Lecz cóż widzę? Jakież maratońskie biegi po lodzie, gonitwa, okrzyki, wyzwiska... Czyżby pewien zakład ze

## Prez. Bierut ojcem chrzestnym w Grudziądzu

Obywatel Grysza Jerzy, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Krajowej 8, zwrócił do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta z prośbą o zaszczytowanie go kumoterstwem z okazji narodzin ósmego syna. Prezydent Bierut ją zgodę się przychylił, wyrażając swą ją prośbę na wpisanie w nazwiska jako ojca chrzestnego w aktach urzędu sta-

nu cywilnego. Do zastępowania w swoim imieniu, upoważnił prezydenta m. Grudziądza.

Jako dar dla chrześniaka, nadesłał ob. Prezydent bogatą wyprawkę.

## Pierwsza po wojnie rozprawa prasowa w Grudziądzu

W poniedziałek, dnia 3 lutego r. b. o godz. 13.00 na wokandy Sądu Okręgowego w Grudziądzu znalazła się ciekawa rozprawa prasowa z oskarżenia prywatnego, inż. Mariana Żukowskiego przeciwko współpracownikowi naszego pisma, redaktorowi Tadeuszowi Nowińskiemu.

W końcu lata r. ub. w „Głosie Pomorza” ukazał się artykuł podpisany pseudonimem „T-a-d”, w którym autor artykułu piętnuje te osoby, które w okresie okupacji wyparły się polskości i hańbiąc imię Polaka przyjęły obywatelstwo narodowości uprzywilejowanej, a więc rumuńskie, węgierskie, ukraińskie itp.

Autor wychodził z założenia, że jeżeli w stosunku do drugiej grupy, zastosowano jak najdalej idące sankcje moralne i prawne, łącznie do pozbawienia wolności, to z jakiej racji grupy uprzywilejowane, a więc Rumuni, Węgrzy, Ukraińcy itp. sankcjami tymi nie są objęci, skoro ustawa wyraźnie o tym mówi. — Mało tego, panowie ci zajmują poważne stanowiska, a tupek ich przekracza granice przyzwoitości.

Wspomnianym artykułem poczuł się dotknięty inż. Marian Żukowski, którego żona — tak samo posiadaczka „Fremdenpasse” — była już po wojnie, przez czas dłuższy, naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim w Grudziądzu. Napisał do nas sprostowanie, a ponieważ nie wiedzieliśmy co o tego pana więcej podziwiać, tupet czy bezczelność — zaskarżył nas do sądu.

Moglibyśmy pójść po najmniejszej linii oporu i powiedzieć, że ob. (rumuński) Żukowski nie ma podstawy do wytoczenia nam procesu gdyż nazwisko jego w artykule nie było wymienione.

Tego jednak nie czynimy. Redaktor Nowiński z całą wyjątkową zasługą w ławie oskarżonych, przyznał słuszność swoich wywodów, gdyż ustawa winna być respektowana i nie wolno inną miarą podchodzić do pewnej kategorii ludzi, a inną do drugiej, skoro obie popełniły jedno i to samo świętstwo, a nawet śmiemy twierdzić, że ci, o których mowa w artykule, popełnili większe, gdyż bez najmniejszego przymusu wyparły się narodowości polskiej. A ponieważ była to przeważnie inteligencja, zatem postępki ich zakwalifikować trzeba jako ordynarne i perfidne draństwo.

## Zakaz, przyjęć bankietów i balów

Z Warszawy donoszą: W akcji oszczędzenia Min. Przem., w ramach akcji oszczędnościowej, prowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu, zakazano urządzania wszelkiego rodzaju oficjalnych przyjęć, bankietów, balów, imprez itp. we wszystkich podległych placówkach.

Zakazano również wydatkować z fundu-

szów państwowych na cele rzad, reprezentacyjne, obejmujące różnego rodzaju zaproszenia, życzenia, druk grzecznościowe z okazji uroczystości, świąt, rocznic itp.

Rozporządzenie pow. reguluje także sprawę subwencji i dotacji, sprawę podejmowania wydawnictw oraz korzystania z wszelkiego rodzaju urzędowych środków lokomocji. (SAP)

Świecica, przeniesiony do Grudziądza, opustoszał? Chyba, że nie.

Obserwuję i dopytuję się.

— Ano, widzi pan, trza płacić za przejeżdżenie przez Wisłę. Po 2 złociszcie od łebka. A to podobno nie wszystkim w smak.

Tu cię boli — pomyślałem w duchu. Zresztą — nie dziwota. Płacić za chodzenie po lodzie? Jak! to spryciarz mógł uzyskać zezwolenie od władz niebiańskich na pobieranie tego rodzaju opłat?

Mój Boże, czemuż to prędzej nie pomyślano o tym? Cóż to za niewyczerpane dotąd źródło dochodów i bogactw dla miast nadwiślańskich, pozbawionych mostów.

Bo proszę posłuchać dalej Np. za jednorazowy przejazd samochodem po zdradliwej powłoce lodowej dem Tczewa płaci się... 200 zł, tymczasem jazda po prawdziwym moście pod Opaleniem — nie wymaga opłaty. Może ktoś wróci słówko „konserwacja”? Biedny Kwizdyń... z mostem!

W ogóle, proponuję realizowania dalszych źródeł dochodu np. za oświetlenie nocy księżycowych. Pan Twardowski z pewnością też nie będzie oponował, a tu na ziemskim padole opanowała korzyść: oszczędność i zysk.

Grudziądz żyje. Nie tylko żyje, ale i bawi się. Broń Boże, nie mam na myśli balów karnawałowych, lecz naszą niewinną młodzież, która saneczkuje i ślizga się po ulicach miasteczka. Na spadzistych ulicach i chodnikach od rana do wieczora ruch nielada. Tu już nie obowiązują żadne opłaty (a szkoda!) i nie grożą sankcje karne za przekroczenie przepisów (też szkoda!).

A to wszystko, bracia i siostry, gwoli braku... popiołu. Węgla mało, więc skądżesz ma się brać ten popiół?

Jedyny wyjątek gdzie węgla pod dostatkiem, to ulica Rejtana. Tam czarna jezdnia, jakby wiodła wprost do kopalni. A ruch? Młodsze i starsze pokolenie z wózekkami, tobołkami, koszykami, łopatkami, saneczkami, itd. itd...

W elektrowni mimo to też nie brak węgla. Tylko, że elektrownia nasza zużywa opał z pożytkiem dla całego miasta i jego mieszkańców. Nie tylko, że wyprodukowany prąd pędzi motory i oświetla ulice i mieszkania, ale w dodatku zakłady nasze prowadzą energiczną i skuteczną walkę z... mrozem. Proszę się przekonać naocznie. Nasza Trynka — niby olbrzymich rozmiarów kalory-

## Z listów DO REDAKCJI



Przed kilkunastu dniami otrzymaliśmy list, którego ze względu na powagę chwili nie opublikowaliśmy. Wychodziłoby bowiem z założenia, że w okresie wyborów tego rodzaju sprawy nie należy poruszać, gdyż mogłyby ewentualnie być źle zrozumiane, a tym samym wyrządzić szkodę wielkiej sprawy. Dziś, kiedy już dwa tygodnie dzielą nas od spełnienia tego ważnego aktu państwowego, uważamy za swój obowiązek zamieścić poniższy list, gdyż jest on wyrazem zdrowej opinii publicznej. Uważamy poza tym, że atmosfera w społeczeństwie musi być czysta, a linia postępowania konsekwentna. Pełnienie obywatelskich nie maże się przynależnością do tej czy innej partii. A jeśli partię wprowadziło się w błąd, to postępowanie tego rodzaju indywidualistów tym bardziej należy piętnować. Redakcja.

W numerze wczorajszym zamieszczono w Waszym piśmie odezwę Komitetu Obywatelskiego m. Grudziądza w sprawie Wyborów. Odezwą jest bardzo dobrze zredagowaną, przemawiającą do serca, toteż przekonany jestem, że każdy Polak, któremu dobrze Ojczyzny na sercu leży, głosować będzie w dniu 19 stycznia za Blokiem Stronnictw Demokratycznych. Nie rozumiem tylko — jak zresztą wielu mieszkańców Grudziądza — jakim prawem figuruje w składzie podpisane Komitetu nazwisko człowieka, który składał w czasie okupacji wnioski do władz niemieckich o zaszczytne go przyjęcie do „Herrenvolku”. I to nie tylko takie sobie mało mówiące wnioski, lecz w pismach swoich kajał się po prostu przed zbrodniarzami niemieckimi, uwłaczając w ten sposób godności Polaka. Pisaliście zresztą Panowie o tym dość szeroko — w wtyku czegoś „herr von Glowczewski” (tak bowiem wedle artykułu państwopolskiego w wnioskach) usunięty został ze Związku b. Więźniów Politycznych, do którego człowiek ten miał chętność wstąpić.

Daleki jestem od tego, by kogoś potępiać wgl, oczerniać. Jednak pewnego rodzaju segregacja w społeczeństwie winna być przeprowadzona. Toteż nie mogę zrozumieć, jak można było dopuścić do tego rodzaju kompromitacji, by obok nazwisk ludzi zasłużonych figurowało nazwisko człowieka, na którym ciążył tak poważny zarzut. Nie dziwił się prezydentowi Zygmuntowiczowi, gdyż jest w Grudziądzu od niedawna i nie może się orientować w stosunkach, dziwnym się natomiast tym naszym poważnym i zasłużonym obywatelom naszego miasta, którzy na umieszczenie nazwiska osobnika skompromitowanego nie zareagowali.

Przy tej okazji życzę rozwoju dla Waszego pisma, które z przyjemnością i które czytamy bardzo chętnie czytamy. Józef B.

— — —

fer — paruje i poci się i ogrzewa przyległe ulice przez dzień i noc. W związku z tym wysuwa się projekt przemianowania Trynkowej na... Ciepłą.

Szkoło już jestem przy elektrowni, nie mogę pominąć milczeniem naszej komunikacji miejskiej.

Otóż pędzę do przystanku na Dużym Rynku, a tu — jakby na złość, tramwaj hic w stronę Szewskiej. A ja zdeterminowany wzdłuż Mickiewicza i Groblowej w stronę 3 Maja.

I cóż się okazało? Zdażyłem na tramwaj.

Tak kochani, to nie Warszawa, Poznań, Bydgoszcz czy Toruń. U nas jest wyrozumienie dla pasażerów. Nie złapiesz wozu na jednym przystanku, poczeka na ciebie na drugim.

Wracam z pewnej wędrowki przemęczony do domu, a tu — o zgrozo! — po otwarciu bramy, stwierdzam brak latarki kieszonkowej.

Idę po raz kolejny do domu, a po latarkę... cichaczka wzdłuż poręczy do domu, zabiera ją, wkładam do kieszeni i wracam znów cichaczem wzdłuż poręczy na dół. Zamykam bramę i teraz już oficjalnie oświetlając sobie schody wracam do domu.

Tak po cichu, na ucho, ostrzegam was, kochani czytelnicy — nie nadśladujcie mnie! Siew

# O projektowanej odbudowie Grudziądza

Pierwszym krokiem do odbudowy jest plan. Szczegółowy plan zabudowy dla miasta Grudziądza jeszcze nie istnieje. W Regionalnym Urzędzie Planowania Przestrzennego w Bydgoszczy został dopiero sporządzony program ogólny do planu odbudowy miasta Grudziądza. Program ten jest wystawiony do wglądu publicznego w Zarządzie Miejskim pokój nr 223. Z dniem 14 lutego br. upływa ostateczny termin wnoszenia zarzutów przeciw temu programowi, na podstawie którego zostanie oparty szczegółowy plan zabudowy. Zainteresowanie się kwestią zabudowy miasta powinno leżeć w interesie własnym każdego właściciela nieruchomości. Ważnym powinno być dla niego, czy jego zniszczony budynek, który posiada jeszcze część murów nadających się do odbudowy, będzie mógł być przysiężony w tym samym miejscu odbudowany, czy też nie.

Czy plan zabudowy miasta ma interesować tylko właścicieli nieruchomości? Bynajmniej! Każdy mieszkaniec, każdy obywatel urodzony w Grudziądzu winien dbać o to, aby miasto w którym zamieszkuje, lub w którym się urodził stało się z upływem czasu miastem pięknym, miastem w którym poza możliwością utrzymania zarobku, przyjemnie byłoby żyć. Gdzie mogłoby beztrudno spędzać swoje dni starość widząc swoje wnuczka bawiące się w miejscach bezpiecznych, daleko oddalonych od ruchu kołowego.

Ażby z Grudziądza stworzyć z biegiem dziesiątek lat miasto swych marzeń, trzeba do planu odbudowy miasta dołożyć własny projekt. I teraz, kiedy nie jest jeszcze za późno, mieszkańcy Grudziądza powinni interesować się programem ogólnym, jako podkładką do planu zabudowy i pod postacią wnoszenia zarzutów przeciwko programowi ogólnemu, wnieść swe własne projekty. Jest rzeczą wiadomą, że nie tylko inżynierowie tworzą wynalazki. Zdrowa myśl chłopska przepracowana i przetwarzona w mózgu uczonego specjalisty daje często w praktyce wydatne owoce.

Holandia, mały kraj, zwana krajem kwiatów jest jednym wielkim ogrodem. Piękne miasta i osiedla w których jest więcej zieleni niż budynków wpływają korzystnie na samopoczucie i nerwy mieszkańców. W Holandii wszyscy projektują, którzy są do tego zdolni. U nas niestety jest inaczej, przepisy przedwojenne stworzyły koncesję nawet na wykonywanie projektów poszczególnych budynków. Ale mimo to, teraz, gdy jeszcze jest czas, osoby zainteresowane powinny skorzysta z zezwolenia władz i wnieść swe projekty do planu zabudowy. Wśród wielu projektów naszych mieszkańców, może niejedną wpłynąłby korzystnie na ekonomiczniejsze rozwiązanie zabudowy miasta.

Dla orientacji podajemy w grubszych zarysach jak przedstawia się obecny program ogólny planu zabudowy.

1) Z ważnych arterii komunikacyjnych nowo zaprojektowanych wymienić należy drogę odciążającą miasto od ruchu dalekobieżnego i łączącą Grudziądz z Warszawą i Pomorzem Wschodnim. (Połączenie szosy do Świerkocina).

2) W miejscu istniejącej remizy tramwajowej projektuje się ulicę biegnącą ponad dworcem kolejowym, poprzez park publiczny i łączącą łukiem ul. Hallera i Wiktoriusa.

3) Projektuje się częściowo przełożenie ul. Piłsudskiego. Począwszy od ul. Dąbrowskiego skręcać ma ona w kierunku północno-wschodnim i ma przebiegać przez istniejące baseny kąpielowe pływackie obok b. koszar żandarmerii nad Trynką i łączyć się z ulicą Paderewskiego przy zbiegu ulicy Sowińskiego.

4) Budowę mostu kołowego przez Wisłę, zamierzają się kontynuować w przedłużeniu ul. 3-go Maja.

Po tym ma nastąpić budowa jeszcze jednego mostu przy wylocie ul. Fijewskiej, biegnącej w jej przedłużeniu przez boisko garnizonowe do ulicy Prowiantowej.

5) Most kolejowy zostanie odbudowany na starym miejscu.

6) Plan zabudowy dla starego miasta (centrum) nie przewiduje zmian zasadniczych.

7) Stare miasto zostanie otoczone wokół zieleńcami — plantami i to od strony południowej i wschodniej — plantami przy Trynce, od strony zachodniej zieleńcami przy Wiśle. Od strony północnej zostaną stworzone nowe szerokie zieleńce i kwiatniki w miejscu dzisiejszych zabudowań Domu Karnego i w miejscu budynków po drugiej stronie tej części ulicy Wybickiego jak Gastronomii, kina „Orzeł” itd. Zieleńce te ciągnąć będą się szerokim pasem począwszy od Góry Zamkowej, poprzez ulicę Wybickiego, Sienkiewicza, Młyńską i aż poprzez ulicę Piłsudskiego.

8) Przy Trynce na terenie miasta projektuje się zieleńce na obu brzegach rzeczki. Rozpoczynając od szosy Świerkocińskiej wzdłuż ulicy Paderewskiego łączyć się będą projektowane zieleńce z istniejącymi plantami przy Trynce, biegnąc będą także po drugiej stronie Trynki i rozszerzać się znacznie na dziedzińcu b. koszar artylerijskich im. G. Bema. W miejscu dziś istniejącego Browaru „Kunterszyn” przewiduje się także stworzenie plant, które

po przejściu ulicy Budkiewicza rozciągać się będą na terenie zniszczonej siedziby Starostwa Powiatowego i w miejscu wypalonych bloków mieszkalnych Urzędu, Spółdz. Mieszk. Dalej zieleńce założone zostaną po obu stronach Placu 23-go Stycznia i ulicy 3-go Maja.

9) Plac 23-go Stycznia zostanie istnieć. W miejscu jego zostanie stworzona nowa ulica, przebiegająca poprzez wypalone budynki po stronie dawnego kina „Gryf”, ulica prosta jak strzała leżąca w linii ulicy 3-go Maja i łącząca się lekkim łukiem z ulicą Pierackiego.

10) Łącznią z utworzeniem zieleńców przy Trynce, w dolnym jej biegu zamierza się zlikwidować początki zniszczone młyny Rozanowskiego, aby odsłonić widok na zabytkowe zabudowania klasztorne, stojące na wzniesieniu.

11) Mały port „Szulca” ma być rozbudowany, będzie on połączony z dworcem kolejowym, za pomocą rozciągającej się wielkim łukiem bocznicy biegnącej wzdłuż ulicy Czerwonodwornej, poza b. koszarami im. Świętopełka.

12) Ogródki działkowe im. Kościuszkowskiego projektuje się rozbudować w kierunku wschodnim.

13) Po stronie b. Browaru „Sommera” przy ulicy M. Focha i ul. Hallera aż do ulicy Dworcowej będą stworzone zieleńce.

14) Po stronie dworca autobusowego przy ulicy Pierackiego projektuje się planty, ciągnące się od ulicy Piłsudskiego aż do terenów Pomorskich Zakładów Ceramicznych.

15) Przemysł grudziądzki pozostawia się w miejscu dotychczas istniejącego Pe-Pe-Ge i przeznaczają się tereny na rozbudowę w kierunku południowym, po drugiej stronie torów kolejowych. Co do fabryki „Unia” projektuje się nieznaczne przesunięcia terenowe.

16) Parki i rezerwy przyrody — bez zmian.

17) Poza istniejącymi terenami pod zabudowę mieszkalną nie przeznaczają się specjalnie na ten cel żadnych nowych terenów.

## RESTAURACJA „OBYWATELSKI DWÓR“

(dawniej „Bodega“)

GRUDZIĄDZ — GŁÓWNY RYNEK

Zawiadamiam uprzejmie, że z dniem dzisiejszym oddałem do dyspozycji p. Marchlewskiego dzierżawioną przeze mnie restaurację „Nową Gospodę” i cały swój wysiłek skieruję li tylko nad doskonałym prowadzeniem „Obywatelskiego Dworu” Dążeniem moim będzie by poziom „Obywatelskiego Dworu” podnieść do poziomu przedwojennego „Królewskiego Dworu”.

W tym wypadku rzeczą najważniejszą jest kuchnia. I tutaj zapewnić mogę, że kuchnia „Obywatelskiego Dworu” stać będzie na wyżynie, przy czym ceny są bardzo niskie, gdyż

obiad kosztuje 70 zł

kolacja zaś — 90 zł

CODZIENNE KONCERT DOBOROWEJ ORKIESTRY

W niedziele i święta o godz. 17-iej — podwieczorki rodzinne. LOKAL DOBRZE OGRZANY! :: :: :: LOKAL DOBRZE OGRZANY

Podając powyższe do wiadomości, proszę o łaskawe poparcie

Stanisław Klarowski

## Grudziądz w okresie przedrozbiorowym

### Orginalny dokument w miejskim archiwum sprzed 200 lat

Na półkach przetrzebionego archiwum miejskiego w Grudziądzu ocalał niesłychanie ciekawy zabytek z lat przedrozbiorowych. Jest to m. spora księga, w której pięknym piśmie, do dziś czytelnym, spisano poprawną poczynającą w r. 1739 inwentarz żywy i martwy folwarków, należących do powiatu grudziądzkiego. Pełny tytuł zabytku brzmi: „Starostwo Grudziądzkie w Województwie Chełmińskim Położone a teraz na łasnie Wielmożnego legomności Pana Ierzego Wandelina z Wielkich Kończy Mniszcha Podkomorzego Wielkiego Xięstwa Litewskiego Sanockiego Grudziądzkiego Lubaczowskiego Kampnowskiego & c. Starosta w Roku Pańskim 1739 przez Komisarzy „sędziwego Odebrane”. A więc jest to akt zjawczo-odbiorczy przy objęciu urzędowania przez nowego starostę. Z tej racji mamy na początku „Prawo Miasta Grudziądza” w języku łacińskim w odpisie, nadane przez Zygmunta III-go. Potem następuje opis samego miasta i dokładniejsze wyszczególnienie jego budynków i poszczególnych komnat na zamku pokrzyżackim. Jak już wspomniano, całość jest bardzo dokładna, układ fachowy i przejrzysty.

Oddajmy głos poślizgiemu kartom, niechaj one nam powiedzą, jak wyglądał Grudziądz w r. 1739: „To Miasto leży nad Wisłą na rowańce częścią murowane, częścią po Prusku kamienicę stawione jednakże więcej kamienicę murowanych. Ma w sobie Bram Cztery Pierwsza Brama zowie się Lasińska od Wechodu. Druga Brama poboczna od wpoł do Południa. Trzecia Brama od Południa zowie się Torunska

Czwarta Brama od Wisły zowie się Wodna. Ulic ma w sobie dwadzieścia tak podłużnych jako i poprzecznych. Rynków dwa. In medio Miasta leży Ratusz dość wygodnie murowany.”

Z 4 bram zachowała się jedynie „Brama Wodna”, która ucierpiała bardzo w czasie ostatnich działań wojennych i jako zabytek winna być obojętna specjalną troską.

Zamek pokrzyżacki stał wtedy jeszcze na „Górze Zamkowej” w całości. Częściowo był zamieszkały, ale już dla ówczesnych ludzi miał charakter starego zabytku, co potwierdzają słowa: „Ten Zamek leży nad Wisłą na Górze wysokim murami Staroświeckimi obwiedziony jeszcze od Krzyżaków Anno 1299 erigowany do którego Zamku władz od Południa przez Miasto”.

Ilustrowanie przybudówek, drzwi, pieców, okien, „klock na wrzęciadł zamykanych” jest imponujące i mogłoby zużyć najbardziej pilnego specjalistę, dlatego ograniczymy się tylko do najważniejszych opisów. Weźmy dla przykładu kaplicę zamkową:

„Z Ekonomij idąc po lewy stronie na ganek Drzwi do kaplicy stare, ale mocne, żelastwo, iakoto zawiesz, rygiel, szluka lancucha do zamykania na skobel, jest to wszystko mocne. Wtey kaplicy Ołtrzyki trzy, Staroświeckie, Krzyżackie. Ławy chorowe Staroświeckie, dąbowa po bokach, y pod chorkiem. Cherek stary. Posadzka wtey kaplicy z drobnych cegiełkow, miejscami wyporzadzona, ale teraz cała. Jest zakrytyka, drzwi z zamknięciem, y po

drugiej stronie Ołtarza jest Kownatka, drzwi na rygiel zamykające się, y do kłótki zamknięcie. Apparatu żadnego niemasz. Okna staroświeckie wysokie cztery niekade całe.”

Oprócz poszczególnych sal istniały wtedy na zamku grudziądzkim jeszcze pomieszczenia specjalne, jak „sklepiki, komórki dla więźniów, spiżarnie, kuchnie itd.”

Stan dachów nie był najlepszy, jak to wspominał nasz sprawozdawca sprzed dwu wieków: „Dachy na Zamku zle miejscami osobiwie nad Ekonomą, y nad Gankiem przy kaplicy pod czas deszczowy znacznie zaciekaia. Nad Pałacami dachy dobre”.

Do dzisiejszego dnia zachwała się jedynie studnia. Czerpano z niej wówczas jeszcze wodę, choć jej stan nie podobał się lustratorowi: „Wśródki Dziedzina jest Studnia kamienna, głęboka, woda się niezdatąca do gotowania, tylko do chłodzenia trunków, y na kuchenną potrzebę. Jest ta Studnia obita, że ją zamykać może, ale wierzch z desek stary, ruiny się, koło na capach żelaznych już słabe”. Minęło od tego czasu 200 lat. Na Górze Zamkowej tylko ta studnia pozostała częściowo pogrzebana wśród gruzów, jako ostatni świadek naszych historycznych błędów w przeszłość.

Zamek przeznaczony został na rozbiórce po rozbiorach celem uzyskania taniej cegły przy wznoszeniu nowej twierdzy na Wisłę (dziś eszy Fort Mestwina). Zachowano tylko okrągłą basztę, które do ostatnich prawia chwila dominowała nad miastem, tworząc charakterystyczną sylwetkę w panoramie okolicy. A toż i ona legła zmiadażona w ostatnich zmaganiach i fakt ten urosł w ten sposób do rozmiarów symbolu.

## Komu przysługuje prawo do kart zaopatrzenia I kategorii

Warszawa. W związku z pewnymi zmianami w rozdzielnictwie kart zaopatrzenia oraz wstrzymaniem tych kart dla pewnych kategorii pracowników, po zynając już od lutego r., Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wyjaśnia, że karty pracownicze I kategorii otrzymują:

1) pracownicy państwowi oraz pracownicy przedsi. biorstw i instytucji państwowych za wyjątkiem Milicji Obywatelskiej, Służby Bezpieczeństwa oraz Państwowej Centrali Handlowej.

2) pracownicy samorządu terytorialnego, pracownicy powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, pracownicy przedsiębiorstw komunalnych użyteczności publicznej oraz samorządowych instytucji nie obciążonych na zysk. Natomiast pracownicy samorządu gospodarczego z kart zaopatrzenia nie korzystają.

3) ucząca się młodzież: studenci szkół akademickich i uczniowie szkół zawodowych stopnia licealnego.

4) pracownicy zarejestrowani i zarejestrowanych organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, za wyjątkiem szereż kupców, rzemieślników, przedsiębiorców, właścicieli nieruchomości oraz wolnych zawodów.

5) pracownicy prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, które więcej niż 75% dochodu brutto osiąga z tytułu robót wykonywanych dla władz, instytucji i przedsiębiorstw państwowych lub w charakterze publiczno-prawnym.

6) pracownicy spółdzielni „SPB”, „Czytelnik”, „Książka” i „Wiedza”. Poza tym karty I kategorii przysługują pracownikom przedsiębiorstw wytwórczych, stanowiących własność lub będących pod zarządem „Spółem”, jeżeli przedsiębiorstwa te więcej niż 75% swej produkcji oddają do dyspozycji państwa po cenach sztywnych.

7) sieroty, które straciły oboje rodziców w walce o wyzwolenie Polski spod naziżdu hitlerowskiego, o ile uczęszczają do szkół powszechnych i średnich, a nie korzystają z opieki państwa w zakładach zamkniętych.

8) wdowy po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski spod napadu hitlerowskiego oraz po zmarłych powstańcach śląskich, jeśli mają na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci do lat 16, a nie posiadają źródeł dochodu z przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych.

9) inwalidzi wojenni i wojskowi oraz inwalidzi pracy, którzy utracili ponad 45% zdolności do pracy i nie mają innego źródła dochodu poza rentą inwalidzką.

10) ociemniałi poza zakładami zamkniętymi ich przewodnicy.

11) wdowy po pracownikach, którzy otrzymywali karty I kategorii i zmarli na skutek nieszcześliwego wypadku przy pracy, — na okres 3 miesięcy, poczynając od następnego miesiąca od daty śmierci.

12) członkowie Związku Weteranów Walki rewolucyjnej 1905—1918.

13) zrzeszeni w Związku Weteranów Powstań Śląskich uczestnicy powstań śląskich w wieku ponad 60 lat lub młodszy, lecz niezdolni do pracy.

14) repatrianci na okres 1 miesiąca od daty osiedlenia się, a repatrianci górniczy z zagranicy na okres pierwszych 3 miesięcy.

15) płatni i ubezpieczeni dozorczy domów czynszowych w większych miastach, zrzeszeni w Związku Zawodowym Dozorców. Wylazeni są dozorczy, którzy większą część swych dochodów czerpią z zajęć ubocznych.

16) duchowni wszystkich wyznań oraz zakonnicy i zakonnice stale zatrudnieni w instytucjach o charakterze charytatywnym lub kulturalnym.

17) pracownicy Milicji Obywatelskiej i służby bezpieczeństwa m. st. Warszawy.

18) zdemobilizowani i urlopowani bezterminowo oficerowie, podoficerowie i żołnierze na okres pierwszych trzech miesięcy od daty zmobilizowania lub urlopowania.

19) żony osób pełniących czynną służbę wojskową w Wojsku Polskim.

Karty rodzinne I kat. otrzymują:

1) członkowie rodzin osób otrzymujących karty I kategorii;

2) młodzież ucząca się, zamieszkała na stacjach prywatnych;

3) członkowie rodzin osób pełniących czynną służbę wojskową za wyjątkiem żon, które otrzymują karty pracownicze I kat;

4) wdowy i sieroty do lat 16 po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski oraz po powstańcach śląskich, o ile nie posiadają żadnych dochodów i pozostają bez pracy;

5) osoby pozostałe po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego poległych w walce o wyzwolenie Polski;

6) wdowy i sieroty po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski;

7) żony i dzieci do lat 16 funkcjonariuszy państwowych, poległych w związku z wykonywaniem służby;

8) kobiety samotne, mające na utrzymaniu dzieci do lat 16;

9) jeden z niepracujących członków rodziny np. matka lub siostry, jeśli w razie śmierci i żony pracownika przewadzi pracownikowi gospodarstwo domowe i nie korzysta z kart zaopatrzenia z innego tytułu.

# ZE SPORTU

## Atrakcją niedzieli — mecz bokserski

W niedzielę, dnia 2. 2. br. w sali OM TUR przy ul. Wybickiego 38-40, odbędzie się ciekawy mecz bokserski pomiędzy: KS Legia a RKS TUR Grudziądz. Miejscowi występują w swym najsilniejszym składzie.

W miejscowej drużynie robaczymy po długiej przerwie zawodnika wagi średniej Rogowskiego. Turowcy występują w następującym składzie: Brzuskiewicz II, Baranow-

ski (mistrz Polski juniorów), Dulka, Polakiewicz (mistrz Polski juniorów), Burchardt, Wlecki, Brzuskiewicz i Rogowski. Skład ten jest ostateczny i nie ulegnie zmianom.

Porządek zapewniony. Sala dobrze ogrzana. Miejsca numerowane.

Wstęp: 82, 62 i stojące 42 zł dla dorosłych, 32 zł dla młodzieży.

## Demokratyzacja sportu przez szkołę

### Nauczycielstwo na kursie łyżwiarskim w Brodnicy

Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego wychodząc z słusznego założenia, że demokratyzacja sportu i jego rozwój w szerszym zakresie może poprzez szkołę wszelkie błądów urządziło za zgodą Ministerstwa Oświaty tygodniowy kurs łyżwiarski i tańców narodowych dla nauczycielstwa Okręgu Pomorskiego w Brodnicy.

Uroczystość otwarcia kursów zaszczycili swą obecnością: p. wizytatorka Zalewska Jadwiga, okręgowy instruktor Trzeźniowski Roman i inspektor szkolny mgr Lewandowski.

Program kursu poza łyżwiarstwem obejmował: gry terenowe, naukę tańców i inscenizacje oraz gier sportowych.

Instruktorami na kursie byli: prof. Gniewko i ski Wacł. z Włocławka, instrukt. Szulcówna Jadwiga z Torunia mgr. Tygiermann Janina i instruktor Budkiewicz z Bydgoszczy, instruktor Szala Józef z Brodnicy oraz p. wizytatorka Zalewska.

Kierownikiem kursu był p. Bączyński z Wąbrzeźna.

Zakończenie kursu nastąpiło w sobotę, dnia 25 stycznia 1947 r.

Po tygodniowym kursie spędzonym wśród pracy w miłym i serdecznym nastroju koleżeńskim, co jest zasługą tak gromady instruktorskiej jak i słuchaczy a przede wszystkim znanej

przedwojennej działaczki wśród Polonii gdańskiej p. wizytatorki Zalewskiej, rozjechała się do szkół gromada wychowawców fizycznyh chcących mimo piętrzących się trudności realizować program wychowania fizycznego w szkole powszechnej, a poprzez szkołę w społeczeństwie w myśl wskazań wielkiego uczonego naszego i wielkiego demokracji Jędrzeja Śmiałdeckiego, który twierdził, że: „Wychowanie fizyczne ułożone dla szczęścia człowieka powinno być takie, by każdy mógł z niego korzystać”.

Niesłoty mimo wysiłków wychowawców, wyniki pracy nie są zadowalające z uwagi na niezliczone ustosunkowanie się do zagadnienia WF przez czynniki do poparcia tych zagadnień powołanych.

Piękne tafle lodowe naszych jezior świecą pustkami, nie tylko z braku sprzętu ale dlatego że prawie nikt nie pomyśli o tym, by łodowisko oprzątnąć ze śniegu, uruchomić sztańnię i zainstalować światło.

Tę szkoła zrobić nie może, a przeważnie Zarządy Miejskie oprócz Wąbrzeźna i Brodnicy a także terenowe Rady WF i PW tymi zagadnieniami się nie interesują.

Ufamy że w tej dziedzinie nastąpi wkrótce zasadnicza zmiana.

## Piłkarze pomorscy obradują

W niedzielę, dnia 26. 1. 1947 r. odbyło się w Bydgoszczy w sali BTW roczne walne zebranie Pom. OZPN przy udziale około 120 osób, reprezentujących 54 kluby.

Grudziądzki sport piłkarski był reprezentowany przez kluby:

KKS Wisła — ob. Gałęwski, GKS — ob. Piotrowski, RKS TUR — ob. Szmyd, ZKS Ruch — ob. Ciesiński, jako delegat nowego klubu Unia — ob. Robaczewski oraz członek zarządu Pom. OZPN ob. Maliszewski Szymon i ob. Konarkowski, członek komisji rewizyjnej.

O godz. 10-tej, prezes inż. Kochański zabrał głos, witając gości, prasę i przedstawicieli klubów. Na przewodniczącego zebrania został wybrany stary działacz sportowy obywatel Szulc Michał z RKS TUR. Ze sprawozdania sekretarza wynika, że Okręg posiada 60 klubów i zgłoszonych 1450 piłkarzy.

Następnie zdał sprawozdanie skarbnik.

Przewodniczący komisji rewizyjnej ob. Stefanowicz Bydgoszcz stawiał wniosek o udzielenie Zarządowi absolutonium. Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna i rzeczowa dyskusja. Z ważniejszych wniosków warto zanotować fakt, o podwyższenie do klasy B 16 klubów. Tyż samym RKS TUR Grudziądz wchodzi do klasy B.

Ponieważ zarząd w ub. roku wybrano na trzy lata, ustąpiła w myśl przepisów jedna trzecia członków zarządu. Nowo wybraną zostali ob. Stefanowicz, Bydgoszcz, jako kapitan sportowy, ob. Debek ref. statutowy i ob. Wilczak ref. prasowy, wszyscy trzej z Bydgoszczy.

Do WG i D zostali wybrani 1 z Torunia i 1 z Inowrocławia.

W wolnych głosach omawiano różne sprawy, wchodzące w zakres piłkarstwa, organizacyjne i wyszkoleniowe.

## Z ostatniej chwili

### Konferencja londyńska w dalszym ciągu debatuje nad sprawą Niemiec

Londyn, 31. 1. (Obsł. wł.) Dział delegacji austriackiej odpowie na pytania zastępców ministrów w sprawie austriackiego memorandum.

Kanada przedstawiła swe poglądy na sprawę Niemiec. Kanada podtrzymuje swój wniosek, aby zamiast formalnego traktatu pokojowego stworzyć międzynarodowy statut. Granice niemieckie winny być wykreślone jak najbardziej w obszarze etnicznym. Mniej szosci narodowe winny być pod opieką sojuszników. Wszelkie okręgi przemysłowe, jak zagłębie Rhury winno być pod kontrolą

wszystkich państw, a także winna być przeprowadzona zupełna demilitaryzacja Niemiec.

Kanada nie widzi potrzeby, aby na konferencji był obecny delegat Kanady, skoro nie będzie miał przywileju do wypowiedzi ustnych.

Delegacja czeskosłowacka opowiedziała się za długoletnią okupacją Niemiec, rozwiązaniem karteli i wolnej żegludze na Renie i Łabie.

Austria pragnie ostatecznie oddzielić się od Niemiec.

Londyn, 31. 1. (Obsł. wł.) Dział konferencji palestyńskiej odbyło się w prywatnym mieszkaniu min. Bevin. Minister Bevin poinformował zebranych o rozmowach, przeprowadzonych z przedstawicielami Żydów. Postanowiono utworzyć komisję, która zbada projekty arabskie i brytyjskie.

Londyn, 31. 1. (Obsł. wł.) Z powodu zimna król odwołał uroczysty przejazd rodziny królewskiej przez ulice Londynu. Przejazd miał być początkiem podróży królewskiej do południowej — Afryki. Rodzina królewska wprost z pałacu Buckingham uda się do południa. Podróż po południowej Afryce potrwa przypuszczalnie 3 miesiące.

Londyn, 31. 1. (Obsł. wł.) Admiralicja brytyjska opublikowała pracę b. admirała niemieckiego Doenitza o powodach klęski niemieckiej.

Londyn, 31. 1. (Obsł. wł.) Władze brytyjskie wydały rozkaz przeprowadzenia ewakuacji kobiet i dzieci brytyjskich i niektórych osób z Jerozolimy, w celu umożliwienia władzom przeprowadzenia skutecznej akcji przeciw terrorystom.

Le Havre, 31. 1. (Obsł. wł.) Z Le Havre wypłynął statek francuski, wiozący 600 uchodźców żydowskich do Palestyny.

Rzym, 31. 1. (Obsł. wł.) De Gasperi będzie dziś rozmawiał z przywódcami socjalistów i komunistów na temat udziału tych partii w nowym rządzie.

Paryż, 31. 1. (Obsł. wł.) W celu zaoszczędzenia opału połowa szkół w Paryżu będzie zamknięta.

Ottawa, 31. 1. (Obsł. wł.) Wczoraj rozpoczęła nową sesję parlamentu kanadyjskiego, którą otworzył lord Alexander.

## Program

### Rozgłośnia Walszawskiej

NIEDZIELA, 2. II.

6,57 Sygnał czasu, 7,05 Muzyka, 8,00 Dziennik poranny, 8,20 Program na dzień bieżący, 8,25 Muzyka, 8,55 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej, 9,00 Nabożeństwo z W-wy, 10,00 Muzyka, 11,57 Sygnał czasu, 12,05 Poranek symfoniczny, 13,30 Niemcy po wojnie, 13,40 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich, 14,25 Recenzje, 14,35 Chwilka Biura Stud., 14,40 Teatr wyobraźni: — „Niemowa” wg. Anatola France’a, 15,20 Koncert polskiej muzyki ludowej, 16,00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych, 16,20 Muzyka poważna, 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie, 18,20 Audycja wojskowa, 18,50 Z życia kulturalnego, 19,05 „Uśmiech i piosenka”, 19,30 Przegląd tygodnia — Komentarz wydarzeń zagranicznych, 19,40 Aktualności dźwięk, 19,57 Sygnał czasu, 20,00 Dziennik wieczorny, 20,25 „Klasyczne sonaty”, 21,05 Ciekawostki literackie, 21,15 „U naszych przyjaciół”, 21,45 Audycja rozrywkowa, 22,00 Kwadrans prozy, 22,25 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Tanecznej PR pod dyr. Jana Cajmera, 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika, 23,30 Muzyka popularna, 23,55 Streszczenie ważnych wiadomości dziennika, 24,01 Hymn.

**DZIŚ spotykamy się wszyscy na reprezentacyjnym balu TUR'u. — Dobro-wa orkiestra. — Moc niespodzianek. — Tani bufet. — Wstęp tylko za zaproszeniami**

## Z ruchu wydawniczego

— Informator prawniczy. W lutym 1947 r. ukaże się wydany przez Wydzał Popularyzacji Prawa Ministerstwa Sprawiedliwości Informator Prawnicy na rok 1947. Informator powyższy składać się będzie z 2-ech części. Pierwsza część zawierać będzie materiał informacyjny: strukturę ministerstw, obsadę sądów, spisy notariuszów, adwokatów, obrońców, tłumaczy komorników, obsadę personalną Komisji Specjalnych i inne wiadomości, niezbędne dla prawnika-praktyka. W części drugiej w szeregu krótkich artykułów zobrazowany będzie dotychczasowy powojenny dorobek ustawodawczy państwa, przede wszystkim w dziedzinie przemian społeczno-gospodarczych podstaw ustrojowych, nowego jednolitego prawa cywilnego i nowego prawa karnego.

## Zawiadamiamy

Szan. Klientę, że z dniem 1 lutego br. OTWIERAMY w Grudziądzu przy Rybnym Rynku - róg ulicy Starej

## Sklep sprzedaży

porcelany,  
wyrobów szklanych,  
oraz towarów tekstylnych

w ramach akcji „PRZEMYSŁ DLA WSI”

Pow. Spółdz. R.-H. „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”  
w Grudziądzu

KUPUJĘ stale cukier, — Wytwórnia piekarników i cukierników, Paweł Borkowski, Grudziądz, Św. Wojciecha nr 24.

WŁOSIE, szpagat wszelkiego rodzaju, lanki i przybory wędkarskie kupuje, Kościelna nr 12.

OLEJARNIA kupuje i zamienia na olej rzepak, siemię, mak, gorczycę. Br. Wilkowski, Grudziądz, Kwiatowa 21.

KUPUJĘ surowe skóry, lisy, tchórze, kuny, piżmowce, dziki itp. Zakup skór surowych, Jan Tracz, Grudziądz, Chelmińska 5

DRZEWO opałowe poleca: Stanek, Mickiewicza 23

KIEROWNIKA RESTAURACJI (bufetowego) ewtl. dzierżawcę poszukuje od zaraz: „Nowa Gospoda” Grudziądz Wybickiego 29.

BEZ RYZYKA i obawy sprzedać możesz każdą maszynę do pisania i liczenia, gdyż firma: Zakład Remontowy Maszyn Biurowych, Janusz Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, tel. 3015 opłaca, po zawarciu transakcji, wszystkie należności Urzędowi Likwidacyjnemu.

BEZ PIENIĘDZY, prawie darmo otrzyma każdy maszynę do pisania względnie liczenia (z dowodem własności), dostarczając wraki maszyn biurowych do naszego zakładu Reperacyjnego Maszyn Biurowych pod firmą J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, tel. 3015, lub do Przedstawicielstwa w Kwidzynie przy ul. Żelaznej 1

INSTALACJE centralnego ogrzewania, wodociągowe, kanalizacyjne i gazowe wykonuje i naprawia: Zakład Instalacyjny, P. Szczerbak, Ogródowa 23

SPRZEDAM buty narciarskie w dobrym stanie. Zgł. w Adm. „Głosu Pomorza”

OSZCZERSTWA rzucone przeciwko ob. Nuzzkowskiemu kier. Państw. Warsztatów Mechanicznych odwołuję i stwierdzam, że były one bezpodstawne. Br. Junkiewicz.

UCZEŃ piekarski potrzebny od zaraz. Zgł. Grobłowa 15

WDOWA z 14 letnią córką poszukuje posady jako gosposia, córka jako piastunka lub pomoc domowa — Szumska, Pułaskiego 8.

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne, wydane przez woj. Urząd Samochodowy w Wrocławiu na nazwisko Kobus Jan, zam. obecnie w Łasinie, Miłyńska nr 5

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe, Granica Regina

POLECAMY: POLECAMY:  
PIORNIKI SZKOLNE — hurtowo  
oraz  
KOŁOWROTKI — hurtowo i detalicznie  
ZAKŁADY STOLARSKIE  
pod Zarządem Państwowym Grudziądz, Bracka 5

Usuwajmy ślady niemieczyny z życia codziennego, przebudowując maszyny do pisania z układu niemieckiego na polski.

Chętnie wam w tym pomożem

Zakład Reperacji Maszyn Biurowych J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy ul. Pomorska 53, tel. 3015, lub Przedstaw. w Kwidzynie, ul. Żelazna 1

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 10.— zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.— zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 15.— zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacyj i społecznych (w tekście) 5.— zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane z imieniem autora, nie będą honorowane.